

I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski wśród harcerzy

We wczorajszych uroczystościach z okazji otwarcia roku harcerskiego udział wzięli I sekretarz KŁ PZPR Józef Spychalski, przewodniczący Prezydium RN w Łodzi E. Kaźmierczak, sekretarz KŁ PZPR J. Mokrasz i zarządzeni goście. Po defiladzie z udziałem około 15 tysięcy harcerzy odbyły się w Parku 3 Maja finały spartakiady harcerskiej.

Rozmowy wstępne w sprawie Berlina zach.

W sobotę kontynuowali wstępne rozmowy, poprzedzające kolejną rundę rokowań czterech mocarstw w sprawie zachodniego Berlina, wyżsi urzędnicy trzech mocarstw zachodnich i NRF. Rozmowy toczyły się w Federalnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Konsultacje w piątek odbywały się na wyższym szczeblu niż poprzednie rozmowy wstępne przed rokowaniami ambasadorów czterech wielkich mocarstw.

Ocena przebiegu realizacji uchwały IV Plenum KG PZPR

Ocena przebiegu realizacji uchwały IV Plenum KG PZPR poświęcona była naradzie wice-ministrów poszczególnych resortów, która odbyła się 18 bm. w Komitecie Nauki i Techniki w Warszawie. Była to kolejna konferencja członków kierownictwa ministerstw, odpowiedzialnych za wprowadzenie w życie decyzji IV Plenum. Obrady prowadziła przewodnicząca KNIT — prof. Jan Kaczmarek.

Ambasador Le Trang gościem młodzieży szkolnej i rolników

Wczoraj w ostatnim dniu swej wizyty na ziemi łódzkiej, ambasador DRW, Le Trang oraz attaché ambasady, Le Nguyen Dang odwiedzili powiaty kut-

Columbus Protest odrzucony!

Po 3 dniach debat przedłożonych celowo przez Amerykanów, w sobotę odbyło się głosowanie nad protestem złożonym przez kierownictwo ekipy Polskiej. Węgier i ZSRR w związku z serią dyskwalifikacji medalistów mistrzostw świata w Columbus, Biuro Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (FBI) — utrzymało w mocy dyskwalifikacje, w wyniku których — jak wiadomo — 4 reprezentantów Polski pozbawionych zostało tytułów.

Wykonanie kary śmierci

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego w Warszawie z dnia 17 września 1969 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego zostali skazani: Ryszard Ciemiński, s. Władysława, Adolf Zalecki, s. Franciszka, Jan Miciński, s. Czesława — na łączną karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze za dokonanie w dniu 11 października 1967 r. w Komorowie pow. Pruszków zbiorowego gwałtu na 13-letniej Lidii B., która następnie zamordowała. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do wszystkich trzech skazanych.

Porywacz samolotu skazany na 13 lat więzienia

19 września przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu zapadł wyrok w sprawie 27-letniego Waldemara Jakuba Freya oskarżonego o próbe porwania 7 sierpnia br. samolotu lecącego ze Szczecina do Katowic gwałt, szantaż i przywłaszczenie mienia społecznego. Razem z Freym na ławie oskarżonych zasiadł jego przyrodni brat Stanisław Krecioch oskarżony o współudział w przygotowaniu do porwania samolotu i szantażu oraz wi-

Wielka doba

A



DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, niedziela i poniedziałek
20 i 21 września 1970 roku
Rok XXVI Nr 224 (6887)

Cena 50 gr

Koniec walk w Ammanie

Niejasna sytuacja na północy Jordanii

Agencja France Presse donosi, że około godziny 18 czasu warszawskiego zakończone zostały krwawe walki, jakie od trzech dni toczyły się w jordańskiej stolicy. Bronia się tylko nieliczne punkty partyzanckiego oporu m. in. w rejonie obozu dla uchodźców Wahdat.

W sobotę o godzinie 4 rano czasu warszawskiego wojska królewskie podjęły kolejną ofensywę przeciwko fedajinom w Ammanie. Dowódcy wojsk Husajna, marszałkowi Madżalli, chodzący tym razem o oczyszczenie dzielnic, które w zasadzie

zostały opanowane już przez pancerny legion beduiński.

W godzinach południowych marszałek Madżalli wystosował do komandosów „ostatyczne ultimatum”, wzywając ich, by poddali się do godziny 15 czasu warszawskiego. Ultimatum to pozostało bez odpowiedzi i walki rozgorzały z nową siłą. Zdaniem obserwatorów armia królewska podjęła jeszcze jeden wysiłek, by opanować stolicę, zanim partyzanci doczekają się pomocy od przychylących im krajów arabskich.

W dwie godziny później marszałek Madżalli rozkazał podległym sobie jednostkom, by przerwały działania w rejonie Ammanu. Około godziny 18 czasu warszawskiego w stolicy zapanował spokój. Jakkolwiek partyzanci oficjalnie nie zaakceptowali rozejmu.

Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w północnej części kraju. Już w czwartek tj. w pierwszym dniu walk, komandosi opanowali wojskowe lotnisko Mafrak oraz posterunek na granicy sytyjskiej Ramtha i utrzymują obie te pozycje aż do chwili obecnej. W rejonie Palestyńczyków znajduje się prawdopodobnie także miasto Irbid. Nie wiadomo, czy zawieszenie ognia, zarządzone przez marszałka Madżalli, obejmuje także północną część Jordanii.

Komentator wojskowy Agencji Reutersa pisze, że po trzech dniach starć obserwowane są powolne cofanie się oddziałów partyzanckich i zajmowanie terenu przez armie królewskie. Komandosi mogą jednak stawiać długą trwałą opór na północy kraju dokąd pośpieszyli im z pomocą oddziały palestyńskie stacjonujące w Syrii. Mówi się nawet, że u boku fedajinów walczą także — przebrani za komandosów — żołnierze syryjscy. Natomiast 12 tys. żołnierzy irackich, stacjonujących w północnej Jordanii, w dalszym ciągu zachowuje ścisłą neutralność.

Tymczasem sytuacja pół miliona ludności cywilnej w Ammanie jest tragiczna. Od trzech dni na budynki mieszkalne spadają pociski artyleryjskie i moździerzowe oraz rakiety. W wielu dzielnicach wybuchały pożary, które z trudem tylko udało się stłumić. Mieszkańcy Ammanu nie mogą opuścić piwnic ani też doraźnie wybudowanych schronów, aby zaopatrzyć się w żywność i medykamenty. Przerwano dopływ energii elektrycznej i brak jest wody do picia.

Specjalny wysłannik prezydenta Nasera, gen. Sadek zdołał po wielogodzinnej zwłoce przekazać królowi Husajnowi apel szefów państw ZRA, Sudanu i Libii o natchemistowe wstrzymanie ognia. W sobotę przed południem radio kairskie przerwało swój normalny program, aby oznajmić, że Husajin wyraził zgodę na wstrzymanie walk. Przez dłuższy czas jednak nie zgadzali się na komandosi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Korespondentowi Agencji Reutersa udało się dotrzeć do osady Ramtha na granicy syryjsko-jordańskiej. Pisze on, że w sobotę wieczorem już po ogłoszeniu wstrzymania ognia w Ammanie, toczyła się tam zacięta bitwa, w której brały udział czolgi.

Zaloga „Apollo 14” trenuje

Zaloga kolejnego statku kosmicznego „Apollo 14” trenuje intensywnie przed lotem planowanym na styczeń 1971 r. Treningi odbywają się w symulatorze, w którym panują warunki identyczne z księżycowymi: N/Z; astronauta Joe Engle (z lewej) i Eugen Ceran podczas zajęć. CAF — UPI — telefoto

„FABRYCZKA” PASZPORTÓW

Pułkownik Emisarski, pełniący w tym czasie obowiązki attaché wojskowego w budapeszteńskiej ambasadzie, zaakceptował także koszty organizacyjne całej operacji. Trzeba było bowiem opłacić niektórych strażników granicznych. Fundusze potrzebne były także na żywność i środki transportowe. 5 pengo na jedną osobę, nie oznaczało wcale, że była to nadmierna kwota! Za sumę tę można było kupić 5 kg słońca.

Z dotacji tej — powiada Tadeusz Pruski — musiałem się

Głosy Polski i ZSRR w sprawie porządku obrad XXV sesji ZO NZ

W piątek Komisja Ogólna zakończyła dyskusję nad ustaleniem porządku obrad XXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ i ustaliła kolejność, w jakiej będą rozpatrywane poszczególne sprawy.

Zgromadzenie zatwierdziło propozycje Komitetu Ogólnego o zakończeniu prac sesji 15 grudnia br. Ustalono, że na porządku obrad znajdzie się 98 punktów, z których najważniejsze omawiane będą na piętnastu posiedzeniach zgrupowania.

Na uwagę zasługuje fakt, że bez jakiegokolwiek sprzeciwu wyrażono zgodę na włączenie do porządku dziennego problemów wynikających z rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Wniosek w tej sprawie został złożony przez przedstawiciela Iraku na prośbę Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Jednocześnie zaprobowany wniosek stwierdza, iż sytuacja na Bliskim Wschodzie winna być przedmiotem generalnej debaty Zgromadzenia Ogólnego jako „sprawa o wyjątkowej doniosłości i niecierpiąca zwłoki”. Oznacza to, iż sytuacja na Bliskim Wschodzie będzie przedmiotem jednoczesnych wysiłków zarówno ze strony Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa.

Podczas debaty nad ustaleniem porządku dziennego delegaci wielu krajów kategorycznie sprzeciwiali się włączeniu do porządku dziennego obrad tzw. „sprawy koreańskiej”. Jak wykazał w swoim wystąpieniu przedstawiciel ZSRR, J. Małik, omawianie problemów dotyczących Korei pod ogólną nazwą, ma na celu odwrócenie uwagi od najważniejszych i najbardziej aktualnych problemów, których rozwiązanie jest konieczne przy rozpatrywaniu sprawy koreańskiej, a szczególnie problemu wycofania amerykańskich wojsk z południowej Korei i rozwiązania tzw. komisji ONZ do spraw Korei.

Wskazawszy na konieczność włączenia tych spraw jako odrębnych punktów do porządku dziennego, J. Małik zaznaczył, że szczególnie okupacja południowej Korei przez wojska USA, wbrew woli narodu koreańskiego, w dalszym ciągu jest główną przyczyną rozbięcia tego kraju i utrzymywania się napięcia w tym rejonie.

Również przedstawiciel Polski wypowiedział się za włączeniem jako odrębnych punktów do porządku obrad spraw dotyczących wycofania amerykańskich i wszystkich obcych wojsk okupujących pod flagą ONZ południową Koreę i o rozwiązaniu Komisji ONZ do spraw Zjednoczenia i Odbudowy Korei.

Delegacja radziecka zdecydowanie wystąpiła przeciwko próbom narzucenia Zgromadzeniu Ogólnemu dyskusji w sprawie rewizji Karty NZ. J. Małik stwierdził, że Karta NZ wytrzymała próbe czasu i służy najwyższemu celom.

Sesja naukowa poświęcona 25-leciu ONZ

19 bm. w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie odbyła się sesja naukowa, poświęcona 25 rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W sesji uczestniczyli naukowcy z szeregu polskich ośrodków uniwersyteckich i placówek naukowych oraz publicznych. Na obrady przybyli: zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR: Zagranicznego — Wiktor Kinecki, Propagandy i Agitacji — Wacław Barszczyński; wice-minister spraw zagranicznych — Józef Winięć.

W sesji wzięli również udział przedstawiciele MSZ, Polskiego

Komitetu UNESCO oraz innych instytucji i organizacji społecznych, których prace związane są z działalnością ONZ.

M/S „MANIFEST LIPCOWY” wyruszył w morze

Na cumujący przy nabrzeżu „Swinoujście II” — największy polski statek m/s „Manifest Lipcowy” wspano 19 bm. w godzinach popołudniowych ostatniego tonu eksportowego węgla. Do siedmiu ładowni kolosa o łącznej nośności 55 dwt załadowano łącznie ponad 46 tys. ton węgla. Załadunek objęto także wielkim egzaminem dozorów Swinoujścia. Przewyższając wiele kłopotów wynikających z ograniczonej głębokości portu załadowali statek zgodnie z planem, bilac tym samym rekord fednorozowego przedladunku w portach polskich.

O godz. 18.00 statek wypłynął ze Swinoujścia, biorąc kurs na Zatokę Pomorską i dalej do portów włoskich.

mojej pomocy wszystko załatwił. Jednym słowem, miałem w nich świetnych pomocników.

Oprócz mjr Jaworskiego współpracował z nami p. Niwiński (nie pamiętam już jego imienia) — powiada Pruski — który jako pracownik ambasady polskiej w Budapeszcie załatwił przygotowanie paszportów jugosłowiańskich. Chodziło, rzecz jasna, o „lewe” paszporty dla oficerów i żołnierzy, których droga formalna nie mogłaby w żadnym wypadku załatwić.

Przyznać muszę, że był on znakomitym organizatorem,

Kryptonim „Drawa 7000”

zawsze szczegółowo rozliczyć przedstawiając imiona i nazwiska wraz z numerami paszportów lub książeczek wojskowych osób przerzucanych na drugą stronę Drawy. Każdorazowo po rozliczeniu się z otrzymanej poprzednio sumy pieniędzy przedstawiałem specjalną książkę — skorowidz nazwisk i numerów paszportowych, która weryfikowali osobie konsul Zachariasiewicz i płk Emisarski.

Dopiero później pobierałem nowa załeczka, mająca ułatwić kolejne „skoki” przez Drawę. Wymagało to stałego kontaktu z Budapesztem, co niejednokrotnie komplikowało sprawy organizacji samego przerzutu przez graniczną rzekę. Ale w tym czasie, kiedy byłem w Budapeszcie, dzielnie zastępował mnie w Baboşy Roman Dobiecki, Bronisław Łyszczarczyk, Ferenc Farkas i Erno Schwarz, którzy potrafili bez

który w bardzo krótkim czasie potrafił zmobilizować sztab ludzi, wyrabiających potrzebne dokumenty.

Paszporty były naprawdę znakomite i przez dłuższy czas uchodziły za pewne dokumenty. Kpt. Posadec, który odbierał przerzuty i wysyłał je w dalszą drogę, nie miał słów uznania dla mistrzowskiej precyzji ludzi Niwińskiego. Ten ostatni nie chciał nam zdradzić tajemnic tej fabrykacji, oświadczał, że wykonują je szczególnie szanowani, o nieskazitelnym opinii mieszkańcy stolicy Węgier.

Niwiński obawiał się po prostu, aby na ślad jego „fabryczki” nie wpadli ludzie z kontrwywiadu Horthy’ego, lub

[Dalszy ciąg na str. 2]

PANORAMA



**NIE WYSTARZY WO
ŁAC, ŻE LUDZIE PIJĄ
CORAZ WIĘCEJ. I ŻE
ROBI SIĘ WSZYSTKO,
ABY TEMU PICIU PO-
ŁOŻYC IAMĘ, WSZYST-
KO, TO ZNACZY KON-
KRETNIE CO? I JAKI
TEGO WSZYSTKIE-
GO JEST SKUTEK.**

**PO KAMIENNYCH
SCHODACH, W OFICY-
NIE PRZY AL. SCHILLE-
RA 4, WCHODZĄ DO LO-
KALU, ZAJMOWANEGO
WSPÓŁ Z INNĄ JESZ-
CZE INSTYTUCJĄ,
PRZEZ SPOŁECZNY KO-
MITET PRZECIWKO-
HOLOWY M. ŁÓDZI,
NIE WYRZUCA SIĘ TU
GROSZA NA URZĄDZE-
NIE, ANI REPREZENTA-
CYJNY WYSTRÓJ —
MYŚLĄ, PODCZAS GDY
PANI SEKRETARZ RE-
FERUJE SPRAWĘ, TY-
LE A TYLE ABCJI
OSWIATOWO - PROPAG-
ANDOWYCH, POGADA-
NEK, ODCZYTÓW, PRO-
JEKCIJ FILMOWYCH,
IMPREZ ŚRODOWISKO-
WYCH DLA MŁODZIE-
ŻY, KOLONIJ I WYCIE-
CZEK KRAJOZNAW-
CZYCH, ŚWIETLIC PRO-
WADZĄCYCH DZIAŁAŁ-
NOŚĆ PROFILAKTYCZ-
NO - PREWENCYJNĄ,
WSPÓŁDZIAŁANIE Z
INNymi INSTYTUCJA-
MI ITP.**

Robota niemała, ale pie-
niądze na cele z tą ro-
botą związane, nie
tak znowu duże. Tegorocz-
ny budżet preliminowany
przez Prez. RN m. Łodzi na
całokształt walki ze skutka-
mi alkoholizmu zamyka się
kwotą 5 mln 893 tys. zł.
Aby z tego oszczędnie wy-
kroić na wszystkie z walką
tą związane potrzeby trze-
ba dobrze pokręcić głową.
Do tego braki lokalowe.
Istniejących w mieście 5
świetlic prowadzonych przez
Towarzystwo „Trzeźwość”
lub służbę zdrowia dla pa-
cjentów dzielnicowych po-
radni przeciwalkoholowych
oraz dla zagrożonej alkoho-
lizmem młodzieży — to przy
słowniowa kropla w morzu
potrzeb.

Wyposażenie tych lokal-
ców również ubogie, brak jest
psychologów z cenzusem.

A tymczasem potrzeby
są coraz większe. Notowany
w statystykach handlowych
wzrost spożycia napojów
alkoholowych jest w naszym
kraju coraz wyraźniejszy.
Ilość sprzedanego w ub. ro-
ku spirytusu oraz wódek
czystych osiągnęła (jak poda-
je Mały Rocznik Statystycz-
ny — 1970 r.), 24,6 mln l.
podczas gdy w 1955 r. — 11
mln l. Doliczyć do tego trze-
ba spożycie wódek koloro-
wych, wina i piwa. Według
A. Świeckiego (praca pt.
„Alkohol”, wydana dwa la-
ta temu przez Ośrodek Ba-
dań Naukowych przy ZG
Społ. Komitetu Przeciwalko-
holowego) — „Wśród męż-
czyzn dorosłych, pijących

wódkę — zarówno w mieście
jak i na wsi ponad 24 proc.
pije częściej niż raz na ty-
dzień”. Z tego samego źródła
dowiedzujemy się, że ilość
intensywnie pijących wynio-
sła w roku 1967 około 1,5

miliona przykładów ilustro-
jących niedzę i tragedie tysie-
cy żon i dzieci alkoholików.
Tylko po co? Najwyższy czas
fuż chyba, aby walkę z alkoho-
lizmem skoncentrować na
najszybciej najbardziej radykał-
nego działania. A więc lecze-
nie. — Wymagają od nas cu-

nie we wszystkich przypad-
kach okazują się lekami cał-
kowicie skutecznymi. Ambula-
toryjna psychologia i terapia
również. Potrzebne jest lecze-
nie w szpitalach psychiatrycz-
nych — na oddziałach odwy-
kowych dla alkoholików a w
przypadkach np. alkoholizmu
z psychozami — w specjal-
nych zakładach zamkniętych.
Tymczasem Łódź korzysta
wprawdzie z pomocy Szpitala
Psychiatrycznego w Kochanów-
ce, ale w granicach zaledwie
40 łóżek, takimi oddziałami
alkoholików tego szpitala dys-
ponuje. Tylko w jednej z łódz-
kich poradni zarejestrowanych
jest ponad 5 tys. alkoholików.
Z tej liczby fuż w tej chwili
200 osób wymagałoby, zdaniem
opiekujących się nimi lekarzy,
specjalistycznego leczenia szpi-
talnego.

Problemem specyficznie
łódzkim jest bowiem nie tyl-
ko niedostateczna ilość łó-
żek w Kochanówce, ale i
przeje wszystkim całkowity
brak specjalnego zakładu le-
czenia odwykowego alkoho-
lików. Zakładów tego typu
jest w Polsce 7, z łączną
ilością 530 łóżek. Niektóre
regiony mają ich nawet
dwa. Łódź nie posiada żad-

nego. Dopiero rok 1975 stwo-
rzy warunki dla bardziej
skutecznej walki z alkoho-
lizmem w naszym mieście.
W roku tym bowiem planu-
je się zakończenie budowy
specjalnego zakładu leczenia
odwykowego alkoholików ze
150 łóżkami i zapleczem
terapeutycznym.

Jeśli fuż mowa o dota-
cjach finansowych i limito-
wanych przez nie środkach
bardziej skutecznego działa-
nia, to przydałby się rów-
nież zakład zajęć terapeut-
ycznych dla pacjentów po-
radni z cięższymi objawami
nałogu, wymagających jed-
nakże stałej, lekarskiej ku-
racji, dla alkoholików w
okresie remisji, szczególnie
tych na alkoholowe po-
kusy, niestety jednym tyl-
ko kieliszkiem wódki prze-
kreślających efekty przez
wiele miesięcy prowadzonej
w poradni kuracji odwyko-
wej.

Ba, ale skąd na to wszyst-
(Dalszy ciąg na str. 4)



min osób, tj. 4,8 proc. ogółu
ludności. Wśród niepełnolet-
nich obserwuje się wpraw-
dzie późniejsze zetknięcie się
z alkoholem, ale idzie ono
w parze ze znacznie inten-
sywniejszym wzrostem
częstotliwości spożycia przez
młodzież w wieku lat 14—
18. O podobnie niepokoją-
cych zjawiskach informują
też badania przeprowadzone
przez łódzką Izbę Wytrzeź-
wień, w grupie najmłod-
szych jej bywalców.

Można byłoby jeszcze raz
przypomnieć o poważ-
nych skutkach zdrowot-
nych i ekonomicznych i
społecznych tego nałogu. Mo-
żna by też wymienił wiele kon-

dów — mówi lekarz jednej z
poradni przeciwalkoholowych
w Łodzi. — Ale takimi środ-
kami mamy cudów tych do-
konywać? Antikol i antabus



Zdjęcia: T. Pobóg-Malinowski („Perspektywy”)

**JESZCZE NIE ZOSTAŁ ZAZEGNANY JEDEN Z NAJOSTRZEJSZYCH KONFLIKTÓW KO-
SCIELNYCH — MIĘDZY EPISKOPATEM HOLENDERSKIM A WATYKANEM, A JUŻ ZA-
CZYNAJĄ SIĘ ILCI NOWE, W INNYCH CZĘŚCIACH ŚWIATA. GRUNTEM I TO BARDZO
WYŻNYM, NA KTÓRYM RODZA SIĘ SPIĘCIA, JEST NABRZMIŁY I DOTYCHCZAS NIE
ROZWIĄZANY PROBLEM CELIBATU.**

Ostatnio konflikt celibatowy wybuchł
tam, gdzie się go chyba najmniej spodzie-
wano — w Czarnej Afryce. Po wizycie pa-
pieża na tym kontynencie wydawało się,

CELIBAT -

że wszyscy biskupi afrykańscy jednolite po-
prą stanowisko papieża i kurii rzymskiej
w sprawie celibatu. Autorzy opublikowanej
wkrótce po wyjeździe papieża broszury usi-
łowali nawet przekonać swych czytelników,
że „afrykańscy chrześcijanie potrzęsają tyl-
ko głowami na temat „dekadencji” europej-
skich katolików, którzy fuż nie chcą więcej
ponosić ofiar na rzecz Kościoła...”

Tymczasem jeden z największych tygod-
ników Zachodniej Afryki — ukazujący się
w Dakarze (Senegal) — „Afrique Nouvelle”

s ł o w o nadal głośnie

rozwiązał złudzenia tych, którzy chcieliby
wiedzieć jednoznacznie działania afrykańskich bisku-
pów w sprawie celibatu. Pismo to przynosi
bowiem pełny tekst dokumentu, podpisanego
przez 22 biskupów i arcybiskupów pięciu
krajowych konferencji kościelnych Czarnego
Łądu — Kamerunu, Czadu, Gabonu, Repu-
bliki Centralnej Afryki oraz Konga-Brazza-
ville — i przesłanego watykańskiemu sekretar-
zowi stanu, kardynałowi Villetowi. Pismo
określa dokument jako „odważny”, ale ma-
jący jednocześnie rozstrzygające znaczenie
dla przyszłości Kościoła. Sygnatariusze me-
moriału, kierując się znajomością konkre-
tnych problemów duszpasterskich swoich kra-

jów, wskazują na pilną potrzebę rozwiąza-
nia problemu celibatu w sposób odpowia-
dający wymogom miejscowych afrykańskich
warunków życia duchowieństwa.

Swoje żądania biskupi uzasadniają nastę-
pująco: dokument dotyka bezpośrednio
przyszłości kleru w naszych krajach. Bada-

(Dalszy ciąg na str. 5)

**Japoński przemysł samochodowy usilnie pracuje nad zwiększe-
niem swej mocy w obliczu przewidywanego napływu obcego kapita-
łu, co związane jest z liberalizacją kontroli kapitałowej, planowana
na październik 1971 roku.**

„Toyota” i „Nissan”, czołowe japońskie firmy samochodowe, za-
fete są rozbudową swych mocy wytwórczych. Japońscy producenci
samochodów znacznie zwiększyli również eksport w ostatnich la-
tach w przekonaniu, że atak jest najlepszą formą obrony.

W tym roku Japońskie Automobile Manufacturers Association ustaliła
planowany eksport na 1,070,000 samochodów, czyli o 18,9 proc. wię-
cej, niż w roku ubiegłym. Czy japoński przemysł samochodowy bę-
dzie mógł osiągnąć ten cel?

Od roku 1965 przemysł ten rozwija się w tempie fenomenalnym.
Dzięki ogólnej prosperycie gospodarczej i rosnącej popularności po-
jazdów samochodowych wśród społeczeństwa japońskiego, produk-
cja samochodów wzrosła do 4,088,000 w roku 1968, prześcigając NRF
i wychodząc na drugie miejsce w świecie po USA.

W zeszłym roku produkcja osiągnęła 4,674,000 sztuk, przy czym
udział samochodów osobowych był znacznie większy niż ciężarow-
ych.

Jednakże japońscy producenci samochodów nadal pozostają w
tyle za amerykańską „wielką trójką” — General Motors, Fordem
i Chryslerem. W celu zlikwidowania tej luki, firmy japońskie
kooperują między sobą, by odzyskać przewagę przez nie w produkcji
kapitału przynosi to jak naturalne korzyści.

„Toyota”, na przykład, planuje reinwestowanie w tym roku 200
mln dolarów w celu zwiększenia swych mocy wytwórczych do
dwóch milionów samochodów rocznie. Także „Nissan” planuje
powiększenie mocy zakładu do poziomu produkcji 2 mln sztuk rocz-
nie, fuż do końca lutego 1971 r.

Jednocześnie firmy samochodowe są w trakcie rozważania zarów-
no sprzedaży w kraju jak i eksportu. Poput krajowy natrawdopo-
dobnie nie będzie mógł jednak utrzymać szybkiego tempa wzrostu
zobserwowanego w ostatnich latach. Jedną przyczyną jest fuż
wzrost stawek ubezpieczeniowych zarówno przymusowych jak i do-
wolnych, od wypadków drogowych. Stałki te obciążają fuż
końca ubiegłego roku. Drugim nieplanowanym czynnikiem jest rosno-
ce zaangażowanie ruchu ulicznego w okręgach miejskich.

Pomimo tego producenci samochodów wysuwają jeden za dru-
gim nowe modele, usiłując zapełnić sobie możliwość naturalnego
udziału w sprzedaży przed spodziewaną inwazją zagranicznych firm
samochodowych na rynek japoński.

Podczas gdy w amerykańskim terenie trwa walka o sprzedaż
producentów samochodów zaczęli sobie uświadamiać, że liczba samo-

chodów w Japonii osiągnęła fuż poziom 18 mln sztuk i że ta rosna-
ca krzywa na wykresie produkcji samochodowej spadnie około ro-
ku 1972.

Świadomość tego faktu dopingowała producentów do wysiłku, w
celu zwiększenia eksportu.

Eksport samochodów japońskich w roku 1964 zamknął się nie-
znaczną liczbą 49,000 sztuk. W roku 1967 liczba ta osiągnęła 362,000
sztuk i nadal rosła do 612,000 sztuk w roku 1968 i 856,000 w 1969 r.
Stale też rozszerzał się rynek zbytu i obecnie obejmuje on ponad
100 krajów w Azji południowo-wschodniej, na Bliskim i Środkowym
Wschodzie, w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Północnej, Oceanii
i Europie.

EKSPORT CZTERECH KÓLEK

Japoński przemysł samochodowy przywiązuje największą wagę do
rynku amerykańskiego. W roku 1969 USA importowały 1,061,000 po-
jazdów mechanicznych, czyli o 1,7 proc. więcej niż w 1968 r. Stano-
wiło to 11,24 proc. zarejestrowanych w USA samochodów. Odpo-
wiednia cyfra za rok 1968 wynosiła 10,48 proc.

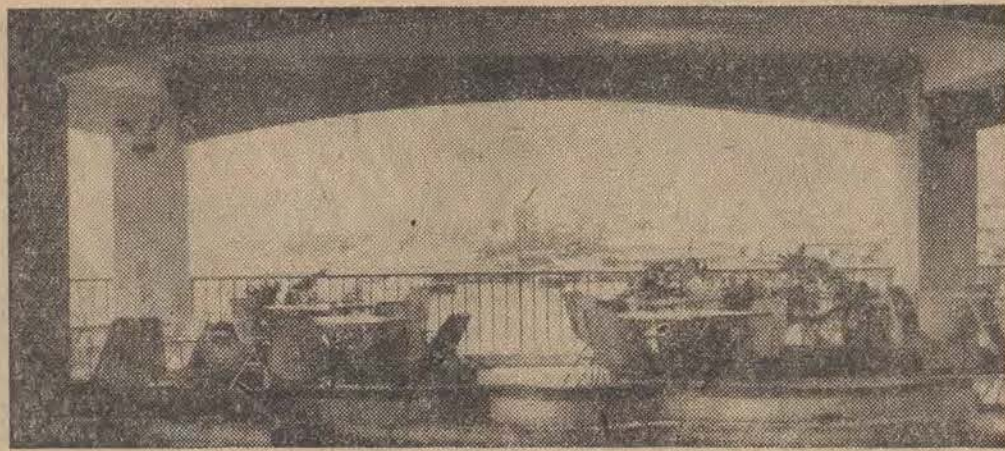
Podczas gdy „Volkswagen”, gwiazda samochodów zagranicznych
importowanych przez USA, spadł z szczytu, japoński producent osią-
gnął w 1968 roku, „Toyota” i „Nissan” zarejestrowały fuż wy-
eksportowanych samochodów — odpowiednio 117,900 sztuk i 58,000
sztuk, co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem 1968 o 70,7 proc.
i 45,6 proc.

Na rok 1970 „Toyota” i „Nissan” ustaliły liczby docelowe swego
eksportu na rynek USA odpowiednio na 220,000, 203,000 samochodów.
Te śmiałe ambitne plany zostały umotywowane następującymi po-
wodami:

1. Małe samochody japońskie (compact cars) są tańsze niż mo-
dele rozmiarów amerykańskich.
2. Samochody japońskie zdobyły międzynarodowy poziom, jeśli
chodzi o ich wygląd, bezpieczeństwo i sprawność.
3. Samochody japońskie zdobywały obecnie szerokie uznanie
wśród społeczeństwa amerykańskiego.

Warto jednak zaznaczyć, że American Motors pokazał w kwietniu
bieżącego roku swój mini-samochód „Gremlin”, a GM i Ford praw-
dopodobnie wypuszczą na rynek mini-samochody na festiwal
„Gremlin” ma 400 cm długości, czyli tylko 2,5 cm więcej niż
„Volkswagen”. I przypuszczalnie ma kosztować poniżej 1,900 dola-
rów, a więc prawie tyle co „Datsun” lub „Korona”. Ten nowy sa-
mochód okaże się niebezpiecznym rywalem dla eksportu japońskie-
go, ale chyba go nie zahamuje.

Cztery
kółka
made
in
Japan



Nadbrzeże w Autofagaście nad Oceanem Spokojnym.

CAF

W atmosferze napięcia i niepewności społeczeństwo Chile oczekuje na dzień 24 października br., kiedy to dwuzbiory parlament wyznaczy nowego prezydenta. Kadencja dotychczasowego — Eduardo Frei — skończyła się bowiem, a chilijska konstytucja nie po-

Do tej pory parlament stosował zawsze zasadę, że prezydentem zostawał ten z kandydatów, który zebrał najwięcej głosów podczas wyborów powszechnych. Czy i tym razem będzie podobnie? Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć, gdyż cała prawica chilijska

CHILE ➔ ZWROT W LEWO

zwala na nieprzerwaną kontynuację rządów. Natomiast wybory, które odbyły się niedawno co prawda, przyniosły zwycięstwo przedstawicielowi lewicy — dr Salvadoro Allende — lecz nie bezwzględna większość głosów. W takich przypadkach tamtejsza konstytucja

wszystko będzie czynił co jest w jej mocy, aby przeszkodzić Salvadoro Allende w objęciu władzy. Chciałaby ona także, żeby prezydentem został jej protegowany, kandydat, który w wyborach poniósł sromotną klęskę — 74-letni już Jorge Alessandri.

Dr Salvadoro Allende liczy sobie 63 lata, z zawodu jest lekarzem. Od dawna zajmuje się polityką. Był m. in. ministrem zdrowia oraz przewodniczącym senatu. W wyborach prezydenckich w 1964 r. otrzymał 38,7 proc. głosów, natomiast Eduardo Frei — 35,7 proc. Allende jest również znanym w swym kraju pisarzem.

Dlatego też w ostatnich dniach usiłowała ona się w kraju zamęt, obciążając nim komunistów i inne ugrupowania lewicowe oraz spróbować wojsko do objęcia dyktatorskiej władzy. Jak na razie jednak w całym Chile panuje spokój i powszechna wola poparcia Allende. Nawet partia Eduardo Frei, El Partido Democrata-Cristiano, postanowiła porzucić się z objęciem władzy przez przedstawiciela lewicy. Jej rzecznik i kandydat w wyborach prezydenckich, Radomir Tomić, oświadczył niedawno, że „nie ma żadnej możliwości, abyśmy głosowali na Jorge Alessandriego i aby ta sztabdrowa została prawicą została proklamowana prezydentem Chile”. Poza tym

mówi, że wyboru głowy państwa dokonać ciało ustawodawcze.

za wyborem dr Allende wypowiedziały się także co bardziej wpływowi związkawodowe, tak lewicowe, jak i chadeckie.

Sam zaś Salvadoro Allende na kilku konferencjach prasowych wyraził wolę nieuległego realizowania programu lewicy. A składa on m. in. upaństwowienie wielkiego przemysłu i kopalń miedzi, żelaza, węgla, soli oraz banków i największych przedsiębiorstw handlowych, głównie handlu zagranicznego. Allende będzie także kontynuował reformę rolną (75 tys. chłopów nie otrzymało jeszcze ziemi), którą zapoczątkował w roku 1967 Eduardo Frei. Natomiast w polityce zagranicznej zapowiedział, nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, z którymi Chile dotąd ich nie utrzymuje, a więc z Kuba, KRL-D, DRW, ChRL i NRD. Jeżeli chodzi zaś o stosunki chilijsko-amerykańskie, to Allende określił je następująco: „Nie mamy nic przeciwko narodowi amerykańskiemu, jesteśmy natomiast przeciwni amerykańskiemu kapitalowi. Jednym z naszych celów będzie odzyskanie dla Chile bogactw, które są obecnie w rękach obcych”.

Zwycięstwo senatora dr Salvadoro Allende w powszechnych wyborach prezydenckich (zebrał on 38,5 proc. głosów, Alessandri — 34,8, Radomir Tomić — 27,8) jest zjawiskiem jakościowo nowym w dziejach kontynentu południowoamerykańskiego. Jest to sensacja polityczna o światowym rozgłosie, która przez długi okres czasu, gdyby nie napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie, stanowiłaby czołówki wszystkich gazet. W ten sposób zostało udowodnione, że w warunkach choćby minimalnej demokracji, zjednoczone siły lewicy mogą zdobyć władzę w krajach kapitalistycznych przy pomocy wyborów powszechnych i parlamentarnych, a nie tylko w drodze walki

Republika Chile zajmuje obszar 742 tys. km kw. Dochód narodowy na jednego mieszkańca wynosi 515 dol. Zamieszkuje ją 9,5 mln obywateli.

zbrojnej. Jeżeli 24 października chilijski parlament zatwierdzi senatora Allende na prezydenta, to fakt ten może mieć ogromny wpływ na dalszy rozwój wydarzeń na całym kontynencie amerykańskim. Może to być wzór do naśladowania dla innych krajów tamtego regionu świata, pragnących tak jak Chile wyrwać się z zacofania i spod silnych wpływów USA. Prawica przez lata rządów udowodniła, że nie jest tego w stanie uczynić, pod rządami lewicy wszystko wskazuje, że spełnia się słowa poety de Eusebio Lillo, autora tekstu hymnu chilijskiego:

„Przyjm Ojczyzno sładkie nasze śluby
Na twych Chile, ołtarzach złożone
Albo grobem się staniesz dla wolnych
Lub schronieniem dla uclemięzonych”.

DLACZEGO PIJĄ?

(Dokończenie ze str. 3)

ko brać pieniądze? Ustawo wo zastrzeżone minimum w wys. 10 proc. od wpływów z tzw. „korkowego” nie wystarcza i Łódzka Rada Narodowa musi nierzadko nieco głębiej sięgać do budżetowej kieszki. W tym roku np. z planowanych wpływów do budżetu miasta ze sprzedaży napojów alkoholowych w wysokości 38.200 tys. zł — na walkę z alkoholizmem zaplanowano ok. 6 mln zł. Może więc warto byłoby bar dziej owe 10-procentowe mi nimum przekraczać, jak rów nież zastanowić się nad potrzebą większej koncentracji tych funduszy i bardziej racjonalnego ich wykorzystywania.

Wnikliwsze spojrzenia wymaga też, wydaje się, zjawisko bezparto nowej pogoni za zyskiem ze strony łódzkich placówek handlowych i gastronomicznych. Skrzynie z piwem ser wowanym w sklepach, a na węt przed sklepami i to nie tylko dorosłym, ale i młodzieży, na ulicach, przed stadionami sportowymi i bra mami fabryk, a nawet (jak np. przy ul. Traugutta 5) tuż przy wejściu do Poradni Przeciwalkoholowej — nie mogą nie przynosić sprzecznych, z całym tym antyalko holowym działaniem, skutków.

Choćby i dlatego, że w obecnej sytuacji nie stać nas na taką z punktu widzenia interesów społecznych, nie-konsekwencję.

K. WYRZYKOWSKA

Władimo powszechnie, że telewizja jako sposób porozumiewania się ludzi szalenie zmieniła nasze życie, wzbogaciła je, dzięki telewizji otrzymujemy codziennie w każdym zacisku domowym obfitym porcją przeżyć, wzruszeń, wiedzy i informacji. O ile jednak telewizja zrewolucjonizowała nasz przyziemny ludzki status, o tyle rewolucja dla samej telewizji jest rozwój satelitów komunikacyjnych. Żdaje się, że większa atrakcją z punktu widzenia istotnych potrzeb człowieka jest telewizja satelitarna niż telewizja kolorowa. Dlatego dziesiątki krajów dysponujących systemem wyłącznie czarno-białym stoją w obliczu bardzo ważnego wyboru. Cho dzi bowiem o to, w co inwestować? W rozwój telewizji satelitarnej czy w rozwój telewizji kolorowej? Obydwa programy są nadzwyczaj kosztowne, ich realizacja wymaga gigantycznych nakładów finansowych oraz oddania w dyspozycję supernowoczesnych osiągnięć techniki i nauki. Obydwa programy mają też charakter wybitnie międzynarodowy. Ani w pierwszym ani w drugim wypadku żadne państwo nie może podjąć takiego wysiłku na własną rękę — poza, oczywiście, supermocarstwami. Realizacja obydwu programów zależy od zborowego wysiłku wielu państw.

Na ten kapitalny dla człowieka problem zwracała niejednokrotnie uwagę ONZ. Już w roku 1962, a więc w roku wystrzelenia satelity „Telstar I” dzięki któremu — przypomnijmy — oglądaliśmy uroczystości żałobne prezydenta Kennedy’ego, generalna konferencja UNESCO przyjęła rezolucję, która stwierdzała, że łączność kosmiczna otwiera „nieograniczone perspektywy” dla realizacji celów UNESCO i wyrażała nadzieję, że „te nowe i potężne środki łączności będą wykorzystywane przede wszystkim dla osiągnięcia tych celów, poprzez owocną współpracę między narodami”. W roku 1966 konferencja generalna UNESCO powołała do życia specjalne ciało doradcze, które z kolei sformułowało czteropunktowy program.

W sprawach bardziej konkretnych postanowiono eksperymentalnie wykorzystywać telewizję satelitarną dla realizacji programu telewizji oświatowej w Indiach. Próbną taką system przy pomocy UNESCO ma zostać uruchomiony w roku 1972 w Indiach, a jego koszt oblicza się na ok. 50 mln dolarów, chociaż ma obejmować zaledwie 50 tys. odbiorców. Projektuje się też w dalszej kolejności rozszerzenie tego eksperymentu i oparcie go o tzw. system stacji retransmisyjnych, który mógłby już objąć ok. 600 tys. odbiorców. Koszt tego przedsięwzięcia ma wynieść już 225 mln dolarów.

Jak więc widać, już tak skromne przedsięwzięcie nastreza kolosalną liczbę problemów do rozstrzygnięcia. Na pierwszym miejscu występuje zagadnienie społecznej opłacalności wyasygnowanych nakładów. Dotychczas nikt jeszcze, a przynajmniej żadna z międzynarodowych organizacji, nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy telewizja satelitarna potrafi uporać się z gigantycznym problemem analfabetyzmu obejmującym w zasadzie wszystkie kontynenty. Na drugim miejscu stawia się konieczność lik-

widacjii głodu jako zadanie naszej epoki i w związku z tym przytacza się argument, że rocznie na świecie umiera 36 milionów ludzi z głodu. Wreszcie na trzecim miejscu stawia się bardzo ludzki rachunek ekonomiczny, a sprowadzający się do szacunkowego



opracowania porównawczych kosztów budowy tradycyjnego, powszechnego systemu oświatowego i kosztów oświaty z kosmosu. Jak wiele nie byłoby zasadniczych wątpliwości, to jednak wydaje się, że biegu wydarzeń już nie można odwrócić. Można pro-

gram ten wolniej realizować, co może być jedynym ustępstwem na korzyść wstąpiących.

Nie zatem dziwne, że ONZ, a w tym i Zgromadzenie Ogólne, postanowiło się wypowiedzieć w tej tak kapitalnej sprawie dla przyszłego rozwoju osobowości gatunku ludzkiego. W roku 1959 powołano Komisję do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej, która prawie natychmiast rozpoczęła wypełniać swój mandat. W roku 1961 Zgromadzenie Ogólne przyjęło — co najważniejsze jednomyślnie — rezolucję uznającą „wspólny interes ludzkości w rozwianiu pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, pilną potrzebę rozszerzenia współpracy międzynarodowej w tej ważnej dziedzinie”. 13 listopada 1964 roku wspomniana komisja stwierdziła w swym sprawozdaniu, że należy umożliwić korzystanie z łączności kosmicznej wszystkim krajom na całym świecie bez dyskryminacji, bez względu na różnice je dzielące, bez względu na stopień ich rozwoju ekonomicznego, naukowego, technicznego. Tym samym Zgromadzenie Ogólne przynajmniej w tej dziedzinie potwierdziło swoją wolę idealnego uniwersalizmu.

Można też już pokusić się o wyodrebnienie tych spraw, które warunkują powstanie jednolitego systemu globalnego.

NALEŻA TU: problemy techniczne, standaryzacja stacji naziemnych, mająca na celu przystosowanie ich do wszystkich systemów, standaryzacja odborników telewizyjnych oraz podniesienie ich jakości na wzór jakości np. radia tranzystorowego. Rozdział pasma częstotliwości oraz stacji na orbicie geostacjonarnej. Ustalenie opłat za używanie satelitów, co jest szczególnie ważne dla krajów rozwijających się. Określenie treści programów, określenie co ma być przekazywane, co nie — z uwzględnieniem życzeń poszczególnych krajów. Możliwość stworzenia jednego kanału międzynarodowego. Opracowanie odrębnego, dalekosieżnego programu pomocy dla krajów rozwijających się w zakresie tworzenia systemu telewizyjnego, budowy naziemnych stacji retransmisyjnych, budowy fabryk odborników telewizyjnych, specyficznego charakteru pomocy w zakresie tworzenia i rozwoju programów. Wreszcie wydaje się niezbędne powołanie takiego sprawnego i operatywnego ciała międzynarodowego, które mogłoby w odwrętej kolejności wdrożyć realizację tego przedsięwzięcia bez dyskryminacji i z uszanowaniem suwerenności państw, a w kolejności następującej sprawnie programować i zarządzać. Potrzebna byłaby np. jakaś globalna komisja łączności satelitarnej podzielona na: globalny komitet telewizji satelitarnej, globalny komitet łączności telefonicznej i telegraficznej.

Na razie jesteśmy jednak na samym progu. I chyba próg nie został przekroczony mimo niewątpliwych osiągnięć, mimo że barwy naszego świata via kosmos już nie jeden raz zjawiały się za pośrednictwem TV w polskich mieszkaniach.

ADAM KILAR

STAVROS NIARCHOS, DRUGI OBOK ONASSISA NAJWIĘKSZY ARMATOR GRECKI, NIE DARMO NAZWANY JEST „CESARZEM MÓRZ”. NA WSZYSTKICH STATKACH JEGO POTĘŻNEJ FLOTY WIDNIEJE PIERWSZA LITERA JEGO NAZWISKA, NICZYM SLYNNE „N” CESARZA NAPOLEONA. NIE SPOSOB ZLICZYĆ WSZYSTKICH JEGO POSIADŁOŚCI — OD ZACISZNEJ REZYDENCJI NA WYSPIE SPETSOPOULA NA MORZU EGESKIM DO WIELKIEGO DOMU W HAŁASLIWYM CENTRUM NOWEGO JORKU. KOLEKCJE JEGO OBRAZÓW SZACUJE SIĘ NA MILIONY DOLARÓW. DO PODRÓŻY LOTNICZYCH SIĘŻY MU SUPERNOWOCZESNY OD-RZUTOWIEC. A PO MORZACH ZEGLUJE NA WSPANIAŁYM W SWIECIE JACHTEM, ZBUDOWANYM Z BEZCENNEGO DRZEWA TEKOWEGO.

Przeciw temu miliarderoi i władcy ołbrzymiej floty wystąpił niepozor ny 52-letni człowiek, żyjący tylko ze swej pensji — prokurator z Pireusu, Constantin Fafoutis. On to prowadzi od maja br. dochodzenie w sprawie przyczyn zgonu 44-letniej żony armatora, Eugeni, którą wieczorem, 3 ma ja znaną, konającą w pokoju pa-lacu na Spetsopoula, po kolacji spoży tej w towarzystwie małżonka.

UPÓR CONSTANTINA FAFOUTISA
Prokurator Fafoutis od samego początku twierdził, że Eugenia Niarchos nie umarła na skutek zażycia nadmiernej ilości środków nasennych — jak to utrzymują lekarze, którzy sporządzili protokół sekcji zwłok. Ma nie wątpliwie podstawy, aby tak twierdzić, gdyż na ciele Eugeni znaleziono krwawe wybroczyny pochodzące od ude rzeń. (Stavros Niarchos tłumaczył to tym, że kilkakrotnie uderzył nieprzytomną żonę, „aby ją ocucić i wywołać wymioty”).

Constantin Fafoutis ma też prawo przypuszczać, że orzeczenie lekarskie ogłoszone po dokonaniu sekcji zwłok nie było zupełnie obiektywne. Spośród sześciu specjalistów, którzy je podpi-

sali, dwóm mogło szczególnie zależeć na zatuszowaniu sprawy. Jeden z nich to osobisty lekarz premiera Georgesa Papadopoulosa, drugi zaś to profesor Kapsakis, szef wydziału medycyny są dowej w Atenach.

O tym drugim zwłaszcza warto po-

wanego nastąpiła „na skutek wypadku”, jakkolwiek łuny, nie mniej wybit ny profesor skonstataował coś wręcz przeciwnego. Niedawno zaś jeden z więźniów politycznych junty ateńskiej, profesor Mangakis, torturowany w więzieniu zeznał na procesie, że pro

MILIARDER i pułkownicy

wiedzieć słów kilka. Jest to bowiem nie tylko znany specjalista w dziedzi nie medycyny sądowej, lecz również przedstawiciel prawicy greckiej. Kiedy w roku 1963 zabity został w Salonikach deputowany lewicowy Lambrakis, właśnie profesor Kapsakis stwierdził kategorycznie, że śmierć depu-

tesor Kapsakis, który odwiedził go w więzieniu, aby obejrzeć ślady tortur, wcale go nie zbadał...

W świetle tych faktów upór prokuratora Fafoutisa wydaje się uzasadniony. I armator Niarchos musiał być pewno niemile zaskoczony, gdy w sierpniu br. prokurator z Pireusu zarządził dokonanie nowej sekcji. Wynik jej był wręcz rewelacyjny: eksperci stwierdzili poważ

Dalszy ciąg fery Niarchosa

ne obrażenia, które wystąpić musiały jeszcze przed zażyciem środków nasennych. M. in. Eugenia miała pękniętą siedzoną i wgniecioną przepone. Czyżby armator miał tak ciężką rękę, że próbując ją doprowadzić do przytomności, zadał jej aż takie obrażenia?

CIEŃ PUŁKOWNIKÓW

Ponieważ armator Niarchos krytyczne go wieczora wiele wypł — a głowę m raczej staba — istnieje duże prawdopodobieństwo, że podekscytowany alkoholem wszczął sprzeczkę z żoną i doszło do rękoczynów. Gdy zobaczył ją nieprzytomną, zaaplikował jej silną dawkę środków nasennych, aby upozorować sa mobójstwo.

Czy tak było w istocie i czy dowie my się prawdy? Nie wydaje się to zbyt prawdopodobne mimo uporu prokuratora z Pireusu. Nad całą sprawą unosi się bowiem cień pułkowników. Stavros Niarchos, jakkolwiek niedyś, popierał króla, obecnie utrzymuje doskonałe stosunki z juntą ateńską. Już po śmierci pani Niarchos zawarł z pułkownikami umowę na rozbudowę rafinerii nafto-owych.

W Atenach panuje powszechna opi nia, że przedstawiciele greckiego reżimu dyktatorskiego chętnie zgodziliby się na umorzenie sprawy w zamian za pewne gwarancje finansowe ze strony potężnego armatora.

Właściciel niedużego biura handlowego Carsten, u którego zamieszkiwałem w podkopenhaskiej miejscowości Rungsted, miał dwóch synów — rocznego i dwuletniego. Wychowanie obu „młodych Wikingów” przebiegało w nieco odmienny sposób niż u nas. Objawiali mimo że od niedawna dopiero opuścili niewielkie drewniane naczynie przypominające małe korytko, w którym w Danii wychowuje się niemowlęta, byli już niezmiernie samodzielni. Każdy z nich przez cały dzień dzierżył plastikową butelkę ze smoczką, stale pełną mleka, która co chwila wypadła z niepewnych rączek. Butelkę ową musieli mały podnosić sami, gdyż nikt im nie pomógł. Jak również sami musieli wstawać po częstych upadkach na śliską podłogę. Dzieciaki jadły już dosłownie wszystko, począwszy od salami, czy tłustego boćzku z jajecznicą, a skończywszy na piwie. Po sili spożywały same siedząc z dorosłymi przy stole. Muszę przyznać, że duńskie metody wychowawcze były dla mnie szokujące, ale Carsten i jego żona Helga oraz ich dwóch synów stanowili typowy obrazek duńskiej rodziny.

— Dziś w programie mamy odwiedzin w rodzinie kolektywnej — powiedziała nam w czasie wspólnego lunchu nazywa przewodnicząca Dina.

— A co to właściwie jest? — zapytała się młodzieńca małżonka Ania.

— Po prostu zbiera się grupa kobiet i mężczyzn którzy następnie wspólnie żyją ze sobą prowadząc wspólne gospodarstwo i razem wychowując swoje dzieci.

— To jak to, oni tak wszyscy żyją razem...? — zdumienie Ania budzi wesołość w grupie naszych duńskich kolegów.

— Pojedziesz to zobaczysz — ucina Dina.

Stary, jednopiętrowy dom w niedużym ogródku. Stołecne wille wyraźnie odbijała schludnym wykładem od tego na polu drewnianego budynku, a dawno nie strzyżone trawniki kłosa się wyrznię z pięknie utrzymanymi dwunami trawy w sąsiednich ogrodach. Jesteśmy właśnie w „posiadłości” jednej ze stu rodzin kolektywnych istniejących w Danii. Ta nosi nazwę „Sto kwiatów” i znajduje się w skupisku kolektywów — kopenhaskiej dzielnicy Hellerup. Zaprowadziła nas tutaj młoda aktywistka organizacji „Nowa Społeczność” skupiającej wszystkie kolektywy, czarna Dunka — Tove.

W progu domostwa wita nas para żyjąca w tym kolektywie Dagmar i Claus. Ona — nieduża szczupła blondyneczka w czarnej dawno nie pranej bluzce i postrzępionych spodniach on — rosy brodaczek również unikający wody. Zaprasza gościnnie do wewnątrz. Zanim tam wjdziemy Tove opowiada nam o owej „rodzinie”.

Kolektyw powstał w styczniu br. chociaż pierwsze tego typu rodziny założone w Danii już dwa lata temu. Kolektyw „Sto kwiatów” szesnaścioro osób — 5 kobiet, 3 mężczyzn i dwójka dzieci z poprzednich związków. Dorosli w wieku 23-30 lat, dzieci 4-13-letnie. Skład społeczny grup: jeden lekarz, jeden biochemik reszta studenci. Żyją z tego, co zarabiają, wszystko co do grosza składają do wspólnej kasy, z której również biorą odcieczki na swoje potrzeby. Wspólnie też spłacają raty za domek w wysokości 3 tys. koron miesięcznie.

Wchodzić, w pokojach, a jest ich tu wiele, nieporządek. Sterylna brudna bielizna, odprane meble, niezbyt czyste materace z ociepleniem na podłodze. Balagan, w starych drewnianych szafkach do piwa „Tuborg” książki. Odnawiają kilka tytułów: „Astrologia”, „Co wiemy o narkotykach” i wiele podobnych wydawnictw. Z autorów napolularniejszych: Sartre, Freud, Dostojewski, Zola. Na ścianach plakaty i napisy popierające ruch „Czarnych panter”. Gdzieniedzie leżą dziecięce zabawki. Część kolektywu wraz z dziećmi przebywa na wakacjach.

— Co się dzieje z dziećmi urodzonymi w rodzinie kolektywnej? — pytam Tove.

„Bojownicze” o nową strukturę społeczeństwa wyraża nam krótki wykład. Jej zdaniem przyczyna powstawania takich rodzin jest fakt ogromnego rozdrobnienia i izolacji indywidualnego społeczeństwa, a szczególnie tradycyjnych rodzin. Właśnie protestem przeciwko tej izolacji jest zakładanie rodzin kolektywnych. Tutaj też pod każdym względem jest równouprawnienie kobiet i mężczyzn, szczególnie jeżeli chodzi o dobór partnerów. Kolektywy tolerują i popierają pary tworzące się w ich tonie, ale przeważnie par takich nie ma. Jeżeli chodzi o dzieci, to starają się ich nie mieć.

— Ale przecież społecznym celem każdej rodziny jest posiadanie i wychowywanie dzieci — kontynuuję.

— Jeżeli już rodzice się dziećmi, to wspólnie się wychowują.

Nasuwają się wątpliwości. Jak się będzie czuło starsze dziecko, które wie kto jest jego matka, może się dowiedzieć, że jest ojcem, ale w sumie będzie wiedziało, że jest dzieckiem kolektywu. Jaki pożytek będzie miało społeczeństwo z rodziny której jednym z głównych zadań nie jest posiadanie dzieci i ich wychowywanie a zupełnie coś innego... Od razu nasuwa się tutaj analogia do słynnej „rodzinki” Mansona.

— Słuchaj Tove a ty do takiego kolektywu należysz? — pytam.

Chwila zastanowienia i odpowiedź.

— Żyłam rok w takim kolektywie, pół roku temu wyjechałam ze granic i po powrocie nie mieszkam już w kolektywie.

— A czy powróciłaś do niego?

— Raczej nie — odpowiada „Bojownicza” o nową strukturę społeczeństwa.

Łatwe jest — jak widać — mówić o nowej strukturze społeczeństwa. Trudniej zaś cokolwiek w tej strukturze zmienić na lepsze. A na pewno rodzina kolektywna jej nie uzdrawia.

MIECZYSLAW STOLARSKI

Szczęście w dziewięciorgo

Od specjalnego wysłannika do Danii

SZWEDZI...

List ze Sztokholmu



Jest to pierwsza tego rodzaju inicjatywa w Szwecji finansowana z kasy państwowej. Sam pomysł i realizację zawdzięcza młoda Lund młodej działaczce społecznej, pani B. Gustavii, która pracując przez wiele lat w przychodni kierującej na zabiegi usuwania ciąży przy szpitalu miejskim, stwierdziła fakt nieco dziwny, jak na kraj o sławie Szwecji w dziedzinie seksu. Oto przeciętny szwedzki obywatel ma tak poważne braki w dziedzinie podstawowych wiadomości o życiu seksualnym, że aż się wierszy nie chce. Poziom pytał sadawanych inspektorom poradni przeszybyte tam pacjentki potwierdza lub zupełną ignorancją. Sprawa ta łączy się jak najbardziej z innym problemem społecznym, a mianowicie stale wrażliwą liczbą rozwodów i jeszcze inną kwestią, która umyka statystykom — wielką liczbą nieszczęśliwych, trwających małżeństw.

W czasie kilku lat pracy w przychodni w Lund pani Gustawia stwierdziła, że w szwedzkim małżeństwie kształtuje się z gruntu słaby model współżycia seksualnego polegający na pogodzeniu się kobiet z brakiem jakiegokolwiek satysfakcji z pożytku seksualnego, traktowanego wyłącznie przez Szwedki jako środek zapewnienia „świętego spokoju w domu”. Na razie pociecha przeprowadzona na ten temat ankietą sondażowa wykazała, że w 96 procentach powodów zakłóceń małżeńskich są właśnie sprawy seksualne, a także, że prawie połowa chorób zaburzeń seksualnych, mężczyźni miała za bezpośredni powód nieprzeżywaną obojętność seksualną partnerów.

W czasie kilku dni działania poradni w Lund również potwierdzają spostrzeżenia jej kierownicy. Placówką odwiedza codziennie około 50 osób, tak, że dotychczasowy jej skromny personel: pani Gustawia i lekarz ginekolog „na pół etatu” — jest niewystarczający niemal od pierwszego dnia i w najbliższym czasie zostanie powiększony o stały, większy zespół lekarzy.

Wyciągnięty na światło dzienne przy okazji działalności poradni w Lund problem okazał się sprawą niezwykle aktualną i interesującą całe społeczeństwo.

BOŻENA NOWICKA

NIE MAJĄ POJĘCIA O SEKSIE

Inicjatorką pierwszej szwedzkiej poradni do spraw seksualnych twierdzi, że kobiety nie wiedzą prawie nic o samych sobie, a z kolei mężczyźni stanowią za mało o mechanizmie spraw seksualnych swoich partnerów, co razem składa się na katastrofalny stan intymnego życia małżeństw szwedzkich. Również stan wiedzy młodzieży, mimo iż dość gruntownie przeprowadza się uświadamianie w szkole, pozostawia wiele do życzenia i zdaniem pani Gustavii nie przygotowuje w całej pełni młodego obywatela do podjęcia prawidłowego życia seksualnego.

Pierwsze dni działania poradni w Lund również potwierdzają spostrzeżenia jej kierownicy. Placówką odwiedza codziennie około 50 osób, tak, że dotychczasowy jej skromny personel: pani Gustawia i lekarz ginekolog „na pół etatu” — jest niewystarczający niemal od pierwszego dnia i w najbliższym czasie zostanie powiększony o stały, większy zespół lekarzy.

Wyciągnięty na światło dzienne przy okazji działalności poradni w Lund problem okazał się sprawą niezwykle aktualną i interesującą całe społeczeństwo.

Korespondencja z Monachium

ELDORADO POLITYKIERÓW

sacii nacjonalistycznej — europejskich celów bawarskiego odłamu chadeckich. W kwietniowym zjeździe CSU w Monachium brał udział pewien niegodziwy rzeźnik gość, Brankę Jelle, członka CDU i CSU, przewodniczącego Narodowego, który odwraca również wpływa rolę w polityce Republiki Federalnej. Jelle jest bowiem inicjatorem i sterownikiem kół przwiadczeń CSU zakładanych od pewnego czasu na obszarze całej NRF. Nic z tych kół prowadzi jednoznacznie do Monachium i nikną gdzieś w politycznych zakamarkach organizacji emigracyjnych i przesiedleńczych. Szczególnie wyraźne są ślady wiodące np. ku silnemu skrzyżu skrajnej prawicy CSU skupionej wokół swiązków przesiedleńczych spod znaku Waltera Bechera odwołanego rzecznika Niemców sudeckich. Przekrywkę tej działalności stanowiła ma wspólna walka o realizowanie jednoczonej chadeckiej Europy zachodniej. Ale nawet w kołach strausowskiej CSU koncepcje te natrafiają na sprzeciw. CSU zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa takiej awanturki i anachronistycznej koncepcji politycznej. Z drugiej strony nacisk na stery CSU trwa m. in. z pomocą kół przwiadczeń. Toteż ani kwietniowy ani lipcowy zjazd CSU w Monachium względnie Norwimberdze nie przyniósł jasnego odruczenia tej anachronicznej i nierealnej koncepcji.

JAN MOSZCZEŃSKI

LICZNE UGRUPOWANIA WSZEKIEJ MAŚCI POLITYCZNEJ UWILI SOBIE W OKRESIE POWOJENNYM WYKONANIE GNAZDA I ZADOMOWIŁY SIĘ NA DOBRE W RÓŻNYCH MIASTACH NRF I BERLINA ZACHODNIEGO. SPRZYJAŁA TEMU ZARÓWNO POLITYKA ZACHODNICH WŁADZ OKUPACYJNYCH JAK I PÓŹNIEJ OSŁABIONA ODWETOWA OSTROŻNOŚĆ RZĄDÓW ADENAUERA, ERHARDA I KIESINGERA. OD POCZĄTKU LAT 60 GŁÓWNE SKUPISKO ANTYSOCJALISTYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNO — WYWROTOWEJ POWSTAŁO W MONACHIUM, GDZIE ŻYJE 25 TYS. EMIGRANTÓW Z KRAJÓW EUROPEJSKICH WSCHODNIEJ POSIADAJĄC TU 80 RÓŻNYCH ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ. POPRZEDNIO BERLIN ZACHODNI BYŁ PRZYSŁOWIOWYM ELDORADO EMIGRANTÓW ZAWODOWYCH POLITYKIERÓW. OBECNIE JEST NIM STOLICA BAWARII, NAJWIĘKSZEGO ORSZAREM KRAJU ZWIĄZKOWEGO NRF. W KTÓRYM RZĄDY SPRAWUJE OD 20 LAT SKRAJNA PRAWICA NIEMIECKIEJ CHADECKI, PARTIA F. J. STRAUSSA, CSU. NIE BEZ PRZYCZYNY NAD IZARE WŁAŚNIE PRZE NIOSŁO SIE CENTRUM SUBWERSJI I WROGIEJ PROPAGANDY PRZECIWKO NASZYM KRAJOM. TU PRZECIEZ ZAŁOŻYŁY SWOJĄ GŁÓWNA BAZĘ DWIE DYWERSYJNE ROZGŁOSNIE RADIO „WOLNA EUROPA” I RADIOSTACJA „SWOBODA”.

Wzajemne powiązania środowisk emigracyjnych wrogich krajom socjalistycznym i obszarom rozległymi sa przeciw nie tylko rzeczami oczywistymi, ale wzrost niebezpieczeństwa dla obu stron. Czerniła one zarówno inspiracje polityczne jak i środki materialne z tych samych central dwupozycyjnych, z tej i z tamtej strony oceanu. Ostatnio jednak pojawił się pewien dość istotny nowy kierunek ich działalności jako swo-

Według watykańskiego urzędu statystycznego tylko w latach 1963-1968 próby o dyspensę od celibatu złożyło 3.330 księży diecezjalnych oraz 3.807 księży zakonnych, przy czym liczby te rosną z każdym rokiem. Według zaś włoskich źródeł, przechodzi do stanu świeckiego każdego roku 1.800 - 2.000 (na ogólną liczbę 43.000) księży małżeństwa, w większości w celu zawarcia małżeństwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że są to jednostki najodważniejsze. O wiele większa jest jednak grupa tych, którzy z trudem znoszą celibat i bardzo chętnie skorzystaliby z rozluźnienia dyscypliny kościelnej w tej sprawie. Pogląd ten potwierdzają liczne badania ankietowe, przeprowadzone zwłaszcza w krajach Europy zachodniej. Najnowsze tego typu wyniki opublikowała austriacka Agencja Katolicka (Kathpress). Dowiadujemy się z nich, że spośród 1.761 objętych badaniem księży 31 proc. sądzi, iż małżeństwo nie przeszkadzałoby im w działalności duszpasterskiej i gotówi są do jego zawarcia, gdyby tylko zmieniono przepisy kościelne w tej dziedzinie.

Celibat stał się także „kością niezgody” między episkopatem północnoamerykańskim a Federacją Księży USA. Powstała przed dwoma laty organizacja skupia w swych szeregach 127 stowarzyszeń, reprezentujących 35.000 duchownych (na ogólną liczbę 60.000 księży w USA). Zjazd Federacji z udziałem 252 delegatów uchwalił m. in. wniosek, domagający się potępienia wczesniejszego oświadczenia biskupów amerykańskich, popierających deklarację papieską w sprawie celibatu.

Tak oto posady celibatu chwytają się coraz bardziej. Kraj niezadowolonych obecnym stanem rzeczy stale się powiększa, stając się w ten sposób trwałością zasady celibatu pod znakiem zapytania.

JÓZEF MARANOWSKI

CELIBAT

(Dokończenie ze str. 3)

nia wykazały, że jeśli nie zmieni się m. in. dzisiejszego systemu kształcenia księży, to dalsze istnienie Kościoła stanie się wręcz niemożliwe.

Biskupi — licząc się zapewne z silnym oporem Watykanu — proponują dla przezwyciężenia kryzysu pewną kompromisową formułę, a mianowicie utrzymanie zasady celibatu z ustaleniem jednak możliwości do puszczania do święceń kapłańskich mężczyzn wybranych spośród żonatych, przy czym de cyzję w tej sprawie byłoby podejmowane w zależności od sytuacji i potrzeb określonego regionu afrykańskiego.

Proponowane rozwiązanie jest — zdaniem biskupów — odpowiedzią na elementarne potrzeby duszpasterskie i ma utrzymać przy życiu katolickie parafie wymienionych krajów Czarnej Afryki.

Tym samym problemem celibatu i szukaniem dróg zdobycia nowych duchownych

do pracy w Kościele zajmie się zgromadzenie przewodniczących wszystkich afrykańskich konferencji biskupów, zwołane do Abidżanu (Wybrzeże Kości Słoniowej). Głównym tematem konferencji będzie właśnie „Duchowny w Afryce”.

Sprawa, o której tak głośno mówią biskupi Czarnego Łądu, jest rozważana, mimo systematycznego hamowania jej przez Watykan, również w licznych kołach katolickich Europy, jako droga wyjścia ze „ślepej uliczki”, w której dwa fronty stoją nieubłagane naprzeciwko siebie.

Problem celibatu, walka o rozluźnienie jego więzów, występuje aktualnie i na innych kontynentach. Dąży on nadal umyśle tysięcy duchownych i hierarchów kościoła. Niemal wszyscy specjaliści zajmujący się badaniem „kryzysu kapłaństwa” podają celibat jako jedną z głównych, bądź ważnych przyczyn opuszczania przez duchownych stanu kapłańskiego.

SŁOWO NADAL GŁOŚNE

HOROSKOP



BARAN (21. III. - 19. IV.). W życiu prywatnym wyłoni się kilka problemów, które będziesz musiał rozwiązać samodzielnie. Uwaga! na portfel.

BYK (19. IV. - 20. V.). Wreszcie zostanie załatwiona sprawa, która nie daje ci być spokojnie od dawna. Czekaj, aż wyjdzie. Może na wiele zmienić w twoim życiu.

BLIŹNIĘTA (21. V. - 20. VI.). Warto jest odwiedzić pewną starą znajomą. Dlatego nie przepapaj czwartkowej randki. Bądź bardziej precyzyjny w formułowaniu poglądów i słów.

RAK (21. VI. - 21. VII.). Już dłużej nie możesz zastanawiać się jak załatwić swoje osobiste sprawy. Tylko wytrwałość, konsekwencja mogą ci być pomocne. Nie przejmuj się plotkami. Będą one miały „krótkie nogi”.

LEW (23. VII. - 22. VIII.). Więcej taktu i dyplomacji w sprawach osobistych. W życiu rodzinnym także zmiana, która cię bardzo ucieszy. W pracy nie daj się ubiec pewnej osobie. Masz przecież takie same szanse na sukces jak ona.

PANNA (23. VIII. - 22. IX.). Tydzień zapowiada się dobrze, lecz bez większych atrakcji. Może około piątku przytrafi ci się miłe spotkanie.

WAGA (23. IX. - 22. X.). Unikaj spór z ukochaną na jej zasadach. Możesz bowiem doprowadzić do poważnych konfliktów, które długo nie dadzą się załagodzić. Piszemy to dlatego, gdyż czeka cię kilka dni nerwowych.

SKORPION (23. X. - 21. XI.). W sprawach domowych posłuchaj rad bliskich. W pracy czeka cię drobny sukces.

STRZELEC (23. XI. - 21. XII.). Nie podróżuj w piątek. Będzie to dla ciebie pechowy dzień. Na randki najlepiej poniedziałek i czwartek. Bądź stanowczy w kontaktach ze współpracownikami. Inaczej możesz mieć mały kłopot. Zainteresuj się także wycieczką domem. Czas najwyższy, aby podjąć kilka ważnych decyzji. Zwróć uwagę na najgorsze z rozwiązań.

KOZIOROŻEC (22. XII. - 20. I.). Będzie ci potrzebna przychylność kilku osób. Nie zapomnij więc o przyjaciółkach. W ciągu dziesięciu dni wszystkie powinno wyjaśnić się pomysłnie.

WODNIK (21. I. - 19. II.). Bardzo dobry tydzień. Zrealizujesz wszystkie swoje projekty. Bądź tylko bardziej uprzejmy i ufaj ludziom.

RYBY (19. II. - 18. III.). Nie bądź ważniejszy niż jesteś w rzeczywistości. Nie tędy droga do pozbycia się zmartwień. Dobra pora na randki i poznanie kogoś, kto w przyszłości może okazać się osobą najbliższą.

Hata-joga jest najstarszym systemem ćwiczeń gimnastycznych, nie mającym żadnego odpowiednika w nowoczesnej gimnastyce. Żadna też inna gimnastyka nie ma takich leczniczych właściwości jak hata-joga.

Sklada się ona z 3 osobnych działów - ćwiczeń gimnastycznych, specyficznego sposobu oddychania i terapii wodnej. Każda poza gimnastyczna hata-jogi ma rozliczne działanie na organizm ludzki.

Np. „poza śmieć” daje ponad 10 leczniczych efektów. Pożę tę po winno się stosować zaraz po przebudzeniu. Przed ćwiczeniami należy wypić małymi łykami 2 szklanki gorącej wody. Potem trzeba się położyć brzuchem na podłodze lub dywan. Podbródek oparty jest o podłogę. Ręce ugięte w łokciach umieszczone są blisko tułowia, a dłonie niżej leżą na podłodze. Stony są złączone i ustawione prostopadłe do nodóg. Z tej pozycji napierw podnosi się jak najwyżej głowę, tak, żeby można było zobaczyć sufit, odchyłając jednocześnie klatkę piersiową do tyłu. Potem skręca się tułów w prawo, tak żeby można było zobaczyć dłoń lewej nogi, a następnie - odwrotnie. Te 4 ćwiczenia „poza śmieć” należy wykonywać w następującej kolejności: w górę, w prawo, w lewo, w górę i powrót do leżenia. Każda pozycja trzyma się od 3 do 30 sekund. Oddychać przez nos.

Ćwiczenia te wzmocniają kręgosłup, ruchy roboczkowe jelit, regulują działalność nadnerczy, uspokajają system nerwowy, likwidują bóle kręgosłupa i kregosłupowe, wzmocniają mięśnie oczu, zapobiegają powstawaniu kamieni nerkowych, a jeśli one już są, to ćwiczenia te sprzyjają wydalaniu kamieni z organizmu itd.

W czasie ćwiczeń jogowie zalecają intensywne myślenie o chorym organie. Wtedy bowiem zwiększa się dopływ krwi do chorego narządu, a dzięki temu powstają sprzyjające warunki do wy leczenia go.

Osobnym rozdziałem jest oddychanie. Ogromna część ludzi oddycha nieprawidłowo, wciągając tylko 1/3 tej części powietrza, jaka może zmieścić płuca. Duże znaczenie przypisuje się też wodzie. Dzienna norma jogów wynosi 12 szklanek wody po 250-300 g, która wypijana bardzo małymi łykami w ciągu całego dnia. Woda, której i tak jest dużo w organizmie ludzkim, stwarza dogodne warunki do przebiegu wszelkich procesów biochemicznych. Jogowie

mało jedzą, bardzo wczesnie wstają, nie piją napojów alkoholowych i nie palą. Każdy profesjonalista jest doskonałym znawcą anatomii, fizjologii, psychologii człowieka.

W Indyjskim Instytucie Jogoterapii, gdzie każdego dnia setki ludzi przychodzi na lekcje ćwiczenia, wielu pracowników posiada dyplomy lekarzy. Nawet jogowie, nie będący „amistrami”, a więc tzw. średni personel, umiela postąpić się najnowocześniejszym

Czarna magia jogów

sprzętem medycznym. Leczą się jednak ludzie tylko ćwiczeniami, nawet w tak skomplikowanych chorobach jak serca i kraczenia krwi. Według statystyki prowadzonej przez pracowników tego instytutu - tylko 10 proc. z ogółu zgłaszających się pacjentów, którzy chorują na serce jest naprawdę chorych. U pozostałych - zmiana w funkcjonowaniu serca spowodowane są zupełnie innymi przyczynami, o wiele mniej groźnymi niż chory mięsień sercowy.

A co medyczna współczesność mówi o jogach? Wielu uczonych naleca już oddychanie systemem jogów. Lekarz radziecki - Konstanty Butejko leczy oddychaniem astmę, zawały serca, epilepsję, nadciśnienie i wiele innych chorób.

- ◆ Hata - joga
- ◆ „Sztuczki?”
- ◆ Myślenie

PARADA

„PANORAMA”i Dominującą rolę w życiu muzycznym Kraju Rad odgrywała zawsze piosenka. Utwory I. Dunajewskiego, W. Sołowiewa-Siedoja, A. Nowikowa, B. Mokrousova i innych są dziełkami kompozytorów podbiły w swoim czasie cały świat i do dziś posiadają ogromną siłę wyrazu. Jak wygląda obecnie sukces sympatycznych łódzkich chłopców na przeglądzie organizowanym w ramach imprez towarzyszących X MFFP Obserwatorzy przeglądu, impresariowie i przedstawiciele zagranicznych wytwórni płytowych i radiowych rozgłośni wysoko ocenili umiejętności „Trubadurów”. Alan Freeman, przedstawiciel CBS (chyba najbardziej popularny zachodni prezenter płytowy) na pytanie p. Jacka Doblerskiego, dyrektora PARGARTU, dotyczące oceny polskich zespołów bestowych, odpowiedział: „Najwięcej klasifikuje „Trubadurów”. Jest to zespół o klasie światowej”.

WYBITNY RADZIECKI KOMPOZYTOR ARNO BABADZANIAN BYŁ HONOROWYM GOŚCIEM SOPOCKIEGO FESTIWALU. ZAPYTANY NA KONFERENCJI PRASOWEJ O POGŁAD NA WSPÓŁCZESNĄ PIOSENKĘ ODPOWIEDZIAŁ: „MOIM ZDANIEM KAŻDY KOMPOZYTOR POWINIEN WYIŚĆ OD FORM JEMU NAJBLIŻSZYCH, A WIĘC NARODOWYCH, A DOPIERO POTEM FORMY TE MOGĄ PODLEGAĆ STYLIZACJI I MODZIE”.

bofem filmu o tym samym tytule...

Dziękuję, gdyż udaje się na poszukiwanie „Trubadurów”. Z kronikarskiego bowiem obowiązuje odnotować należy olbrzymi sukces sympatycznych łódzkich chłopców na przeglądzie organizowanym w ramach imprez towarzyszących X MFFP Obserwatorzy przeglądu, impresariowie i przedstawiciele zagranicznych wytwórni płytowych i radiowych rozgłośni wysoko ocenili umiejętności „Trubadurów”. Alan Freeman, przedstawiciel CBS (chyba najbardziej popularny zachodni prezenter płytowy) na pytanie p. Jacka Doblerskiego, dyrektora PARGARTU, dotyczące oceny polskich zespołów bestowych, odpowiedział: „Najwięcej klasifikuje „Trubadurów”. Jest to zespół o klasie światowej”.

W przeglądzie brały udział nasze najbardziej popularne zespoły, m. in.: Maryla Rodowicz i jej gitarzyści, Stan Borys, a obserwatorzy zagraniczni mieli również możliwość obejrzeć „Skaldów”, Niemena, „No To Co”, Halny Frackowiak i Grupy ABC występujących w ramach „Sopockiego Lata 70”.

Wynik przeglądów, to zaproszenie „Trubadurów” do Francji, NRD, na festiwal piosenki w Tokio oraz na nagrania płytowe w brytyjskiej CBS. Warto wspomnieć o fakcie, który trafnie potwierdza wypowiedź Arno Babadzaniana, a mianowicie: „Trubadury” wykonywali wyłącznie piosenki oparte na narodowych motywach folkloru wschodnio-słowiańskiego.

ANDRZEJ JOZWIAK

GWIAZD



N/24 Maryla Rodowicz

Tadeusz Fanarat

FRASZKI

UCZUCIE

Nieraz ku sobie nas popycha
uczucie płynące - z kielicha.

POZEGNANIE

Bądź zdrowa! - rzekłem, estując jej dłoń,
jako że zdrowia nie miałem już do niej.

A NUŻ

Mini-sukienkę obciąża na udach,
A nuż przyciągnąć wzrok jego się uda.



HOBBISCI SA WSROD NAS

Najlichnieszca poza filatelistami, grupe wśród hobbistów reprezentują niewątpliwie filumeniści. Nie wszyscy zapewne wiedzą że od 1960 r. przy Polskim Związku Filatelistycznym istnieje sekcja kolekcjonerów etykiet zapalczanych, która posiada swe odpowiedzialni na terenie całej Polski. Jednym z przejawów działalności filumenistów polskich było powołanie muzeum filumenistycznego. Powstało ono w Bystrzycy Kłodzkiej, w dawnym zborze ewangelickim z pierwszej połowy XIX wieku. W bieżącym roku muzeum to będzie obchodziło już 6 rocznicę swego istnienia. Ma ono za celu gromadzenie wszelkiego rodzaju materiałów i eksponatów związanych z historią nieenia ognia oraz dziejami przemysłu zapalczanego, a ponadto kolekcjonowanie etykiet zapalczanych - tych miniaturowych dzieł sztuki graficznej.

Muzeum dysponuje dwoma salami wystawowymi, w których zgromadzono już 2,5 tys. eksponatów. Main, są tam różnego rodzaju, często artystycznie zdobione, z krzewiwa, urządzenia skalowe, przyrządy z początku XIX wieku do nieenia ognia metoda reakcji chemicznej, kolekcje pierwszych zapalek, zapalniczek (300 eksponatów), a wreszcie prebogate kolekcje filumenistyczne - polskie i zagraniczne. Na uwagę zasługują również modele urządzeń i obiektów fabrycznych przemysłu zapalczanego. Bystrzyckie muzeum jest czwartą tego rodzaju placówką w Europie, po Wielkiej Brytanii, Szwecji i Czechosłowacji.

A oto nazwiska osób, które zgłosiły się ostatnio do naszego Klubu Hobbistów.

Eugeniusz Roth, Łódź, ul. Rodakowskiego 14 - numizmatyka.

A. Truchliński, Łódź, ul. Załcze 4 - astrologia.

A. Wicherski, Łódź, ul. Przybyszewskiego 58 - numizmatyka.

Krzysztof Chmal, Łódź, ul. Boya Zelenieckiego 4 - hodowla papużek.

Z. Korzeniowski, Łódź, ul. Moskullki 23 - znaki fabryczne samochodów oraz modele pojazdów samochodowych.

R. Sikorski, Łódź, Gdańska 150 - filumenistyka.

Kazimierz Ulanowicz, Łódź, ul. Narutowicza 42 - starego typu aparaty filmowe, gramofony, płyty.

Ewa Swiderska, Łódź, ul. Broniewskiego 26a - muszle.

Elżbieta Ciesielska, Łódź, ul. Hutora 22 - pocztówki.

Ryszard Luczak, Łódź, ul. Dąbrowskiego 234 - filatelistyka.



Legitymacja NR...
Klub Hobbistów "Panorama D-L"

Imię i nazwisko	do -	do -	do -
Adres			
Seccja Klubu			

PIWKO

Centrum Zdrowia Psychicznego im. Franklina w Bostonie zastosowało kurację „piwna” do leczenia geriatrycznego. Wybrano grupę 40 pacjentów, z których 70 proc. cierpiało na starcze schorzenia mózgu. Pacjentów podzieliło na 4 grupy. Grupa pierwsza otrzymała piwo stosowane wobec niej także terapie specjalna w pomieszczeniach rekreacyjnych szpitala. Grupa druga otrzymywała napój owocowy trzecla - ten sam napój + thioridazyna czwartą wreszcie grupa pacjentów pozostawała w łózkach i leczona była wyłącznie thioridazyną. Porównanie tych grup wykazało, że najlepsze rezultaty wywołało kurowanie się piwem.

KRZYŻÓWKA

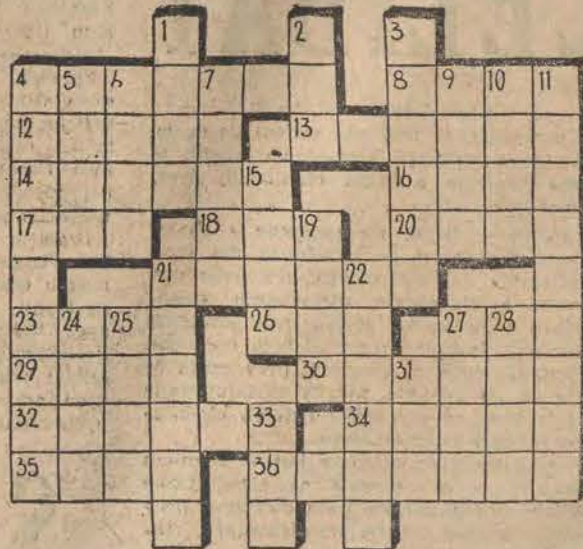
POZIOMO: 4. Niewielkie ru brykowane zestawienie. 8. Imię Chacaturiana. 12. Tworzył przełom przez Alpy Wapienne. 13. Futerał na pistolet. 14. Stół z kulami. 16. Olejek różany. 17. Płynię w pobliżu Zagrzebia. 18. Wrzatek. 20. Srebrzystobiałe metal. 21. Nie pasuje do niej wół. 23. Uczniak zochanych 26. Szwajcarski dopływ Renu. 27. Wytoczony do osiągnięcia. 29. Atrybut San-Gene. 30. Łoże armaty. 32. Mówca. 34. Jednostka pojemności elektrycznej. 35. Zachodni potentat filmowy. 38. Łódzki zakład włókien sztucznych.

PIOWO: 1. Clastko - planka, merenga. 2. Wsteczny skorupiak. 3. Ciemna w rogu. 4. Przyrząd w maszynach do pisania. 5. Miejscowość podwarszawska. 6. Kula bilardowa. 7. Stadium owada. 9. Pachnaca krzewina lecznicza. 10. Miasto w Rumuni. 11. Rodzaj koncentratu z owoców. 15. Perska miara długości. 19. Ma drycki EKS. 21. Szkołki wro-

rek. 22. Ruch telekomunikacyjny (ostatnia literka K). 24. Noc na zjawie. 25. Port algierski. 27. Barwa twarzy. 28. CZHG. 31. Wieloryb. 33. Pierwszy ogród. (cis)

ROZWIĄZANIA nadsyłać należy pod adresem „DL” w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka z dnia 20. IX.”

NAGRODY KSIĄZKOWE za rozwiązanie krzyżówek z dn. 30 sierpnia i 6 września wylosowali: M. Trzmielak, Zychlin, ul. Kościuszki 13, W. Puszczyński, ul. Konstancy Nowska 9, J. Bielska, Rozprza, Magdalenka 14, B. Kosiński, Łódź, ul. Łagiewnicka 25, W. Osuchowska, Łódź, ul. Wrzesnieńska 140, M. Piech, Piotrków Tryb., ul. Zeromskiego 5, G. Kotnowska, Łódź, ul. Szymonowicza 10, A. Sanjela, Łódź, ul. Zawiszy 30, G. Szamocki, Piotrków Tryb., ul. Słowackiego 89, I. Rączka, Łódź, ul. Traugutta 8.



Obuwie ortopedyczne

WKŁADKI ORTOPEDYCZNE

(korekcyjne, odciążające)

PASY DAMSKIE I MĘSKIE

przepuklinowe, jednostronne i dwustronne, brzuszne, pooperacyjne i inne specjalistyczne wykonuje

przez uprawnionych mistrzów, w oparciu o zalecenia lekarzy specjalistów

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRZYSZŁOŚĆ ROBOTNICZA”

w Łodzi, ul. Piotrkowska 105 tel. 343-99. Zamówienia przyjmuje Zakład Usługowy nr 2, ul. Piotrkowska 115, tel. 241-72. TERMIN WYKONANIA 14 DNI.

OGŁOSZENIA DROBNE

DI Jadwiga ANFORO-WICZ weneryczne, skorone 16.30-19. Próchnika 8

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” Al. Kościuszki 87 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju piersiowego, otyłość, niepłodność u kobiet męczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 664-87

DOMEK jednorodzinny z wygodami — sprzedam. Tel. 335-33 9320 g

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Mieszkania na zamianie na M-4 — bloki. Warszawska 47a

DOM jednorodzinny wolny, zabudowania gospodarcze okazanie sprzedam. Informacje po godzinie 18, niedziela cały dzień. Zgierz, Pułaskiego 2 (boczna Dzierżyńskiego) Podgórski 93119 g

WILLE luksusowa sprzedam. Wieś Wola Grzymkowa 23 k. Aleksandrowa. Kłoczkowski 93217

DOM murowany nowy, 4-izbowy, morga ziemi blisko Zgierza — sprzedam. Ignacy Świeca, Zgierz, Sieradzka 11. Telefon 93395 g

DOM 7-izbowy sprzedam. 3 mieszkania wolne. Juliana Chmielna 5 (róg Murarskiej) 93384 g

SKÓRE maxi damskie — kupię. Tel. 369-87, godz. 19-21 92994 g

PELNE automaty (szwedzkie) do wyrobu wkładów — stan idealny sprzedam. Oferty „93091” Prasa, Piotrkowska 96

OWCZARKI niemieckie rodowodowe — sprzedam. Promienna 24 (krajówka „8”) 93900 g

BIAŁE pudle — sprzedam. Tel. 222-01 93240

PIEC „Camino” (pow. ogrzew. 1,5-2 m) — kupię. Oferty „93218” Prasa, Piotrkowska 96

DOBERMAN 6-miesięczny z rodowodem do sprzedania. Tadeusz Stokowski, Łódź-Bałuty, Wawelska 13/15, m. 18

PIANINO sprzedam. Tel. 355-09 93167 g

FUTRO karakulowe, nowe francuskie, czarne wraz z dwoma zapasowymi skórami — sprzedam. Rozmiar średni. Tel. 532-69, po godz. 18

STARsze i szczeniaki — maltańczyki tanio sprzedam. Zduńska Wola, Wspólna 5 93238 g

AKORDEON „Weltmeister” 80 basów, nowy — sprzedam. Spacerowa 6, m. 14 (Bałucki Rynek)

URZĄDZENIE techniczne do produkcji galanterii z tworzyw sztucznych — sprzedam. Zbyt zapewniony, odbiorca uspołeczniony. Zapoznam z produkcją. Wymagane 150 tys. zł, częściowo na raty. Oferty „93353” Prasa, Piotrkowska 96

ROKERY — szczeniaki, rodowodowe — sprzedam. Nowotki 6, m. 41. Nielewicz 93336 g

ULE nowe z pszczołami — sprzedam. Tel. 542-22

FUTRO nowe czarne karakulowe — sprzedam. Oglądać w każdej niedzielę w godz. 14-19. Dąbrowa, Podhalańska 16-46, bl. 728 93434 g

WIELKA Encyklopedia Powszechna sprzedam. Oferty „93433” Prasa, Piotrkowska 96

KOZUCHY: damski, męski — sprzedam. Jerzego 5/7, m. 33, bl. 3

PALME — sprzedam. 305-05 93613 g

KOLNIERZE z lisów — sprzedaje hodowca prywatny. Zachodnia 23 B, m. 35 (bloki, front k. Delikatosew, wejście z bramy na prawo, II kl. I.p.) Poniedziałki, sobory „SYRENE 104” sprzedam. Tel. 445-16 93003 g

„SIMCE Aronde” — stan dobry — sprzedam. Piotrkowska 249, m. 20

„SYRENE 104” wylosowana w PKO — sprzedam. Pabianice, tel. 25-82

„ZASTAWĘ 750” po małym przebiegu sprzedam. Tel. 598-21 93074 g

„MOSKOWICZ 408” rok prod. 1968 — sprzedam. Tel. 200-97 93239

„SKODE 1102” — sprzedam. Limanowskiego 189

„SKODE 1000-MB” (1968) stan idealny — sprzedam. Oferty „93298” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODE 1000-MB” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oferty „93399” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 102” — stan dobry — sprzedam. Łódź, Ołowiana 78 93394 g

„VOLKSWAGEN 1200” — sprzedam. Kopiczkiego 35, m. 26 93383 g

„VOLKSWAGEN 1500 S” (wariant) stan bardzo dobry — sprzedam. Zduńska Wola, Kilińskiego 14-6, tel. 87-98, po godzinie 20 93385 g

„WARTBURG 1600” — upiśnie sprzedam. Wygodna 5, m. 9 93438 g

„MOSKOWICZ 407” — sprzedam. Tel. 617-12

„PL 175” — sprzedam. Pl. Wolności 2, m. 34

SKUTER „Wiatka” — sprzedam, tel. 256-87

„GAZ 89” (przedziurony) — sprzedam. Tel. 350-16

GARAŻ do wynajęcia. Kopiczkiego przy Narutowicza. Tel. 359-30

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 434-22 93273 g

POMIESZCZENIA na warsztat z gazem, siłą wodną — poszukuje. Tel. 503-24 93300 g

POKÓJ, kuchnia, wygodny — Ebląg zamienie na mieszkanie w Łodzi. Ebląg, Dzierżyńskiego 102, m. 2 208 p

DWA oddzielne mieszkania (18 i 29 m kw.) zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „92953” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE własnościowe — sprzedam. Stoki, Limbowa 20 92980 g

POKOJU dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych poszukuje inżynier. Oferty „93013” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia w domu jednorodzinym. Wąbrzyńska 32 93097 g

3 POKOJE, kuchnia, 77 m kw., stare budownictwo, brak c.o., srodmieście — zamienie na 2 pokoje, kuchnię, bloki. Tel. 419-56, godz. 15-16, Nowak 93008

POKOJU sublokatorskiego na rok poszukuje młode, kulturalne małżeństwo. Oferty „93242” Prasa, Piotrkowska 96

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, betoniarzy, robotników niewykwalifikowanych, szklarzy, operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego, cieśli, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlanego Przemysłu Węglowego, Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07. Praca na terenie m. Łódź. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. 4767-k

PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem technicznym na kierowniczym stanowisku, zatrudni Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Przemysłu Obuwniczego. Stanowisko do objęcia niezwłocznie — lub w terminie uzgodnionym. Niezwykłe — lub i odpisami dowodów kwalifikacji zawodowych prosimy składać pod numer 6032/k w Biurze Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96. 6032/k

KIEROWNIKA działu inwestycji z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką, **KONSTRUKTORA** urządzeń mechanicznych do działu głównego konstruktora z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, **ST. KSIĘGOWEGO** kosztów z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką w przemyśle metalowym oraz **TOKARZY I ŚLUSARZY** do prac w akordzie, przyjmą zaraz Łódzkie Zakłady Termotechniczne „Elcal” w Łodzi, ul. Targowa 57. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7.30 — 13.30. 6024/k

INWALIDÓW z III grupy oraz emerytów i kobiet w wieku od 55 lat zatrudni w dzorze mienia Spółdzielnia Inwalidów „Światowid” w Łodzi; ul. Traugotta 14. Zgłoszenia przyjmują referat kadr.

SPRZEDAWCÓW do sklepów lub kiosków spożywczych z wykształceniem podstawowym lub średnim i długoletnią praktyką, przyjmą zaraz z terenu m. Łódź Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi, ul. Świerczewskiego 3. Późnami inwalidzi III grupy oraz kobiety w wieku 55 lat. Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach w godz. 8 — 12. 6165/k

DWA pokoje, kuchnia, rozkładowe, 50 m kw. bloki spółdzielcze, centrum — zamienie na trzy pokoje, kuchnię. Oferty „93228” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje na okres 5 lat pokoju z wygodami, telefon. Flak na 2a rok z góry. Tel. 613-09 93236 g

POSZUKUJE niekrepującego lub spójniejszego pokoju. Tel. 218-59, po godz. 17 93301 g

POSZUKUJE samodzielnego pokoju sublokatorskiego z wygodami. Cena obojętna. Tel. 676-36, do godz. 14 93263

KAWALERKI własnościowej lub spółdzielczej w srodmieściu — poszukuje. Oferty „93316” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje mieszkania. Oferty „93374” Prasa, Piotrkowska 96

PRAWNIK poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „93361” Prasa, Piotrkowska 96

KRAKÓW — pokój, kuchnia, kwaterek, komfortowe, c.o., zamienie na równorzędne lub garsonierę komfortową — Łódź. Oferty „93348” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO bezdzietne — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty „93414” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ na mieszkanie studentkę. Łódź, PKWN 10, m. 18 93404 g

POKOJU sublokatorskiego nie umebelowanego w srodmieściu poszukuje lekarka. Tel. 604-78 93358

MATEMATYKA. 356-11, Bibel 93423 g

PRZYJERKA zdolna i uczciwa — potrzebni. Zamienhofa 11 93593 g

FRYZJER męski potrzebny. Próchnika 22 93428

PRACOWNIKA na kalendarz (walce) przy produkcji tworzyw sztucznych oraz elektryka — zatrudnienie. Oferty „93354” Prasa, Piotrkowska 96

SZEWCA do naprawy obuwia — zatrudni. Tel. 369-87, godz. 19-21

POMOC domowa do 14-miesięcznego dziecka potrzebna. Tel. 339-34, po godz. 18 93122 g

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w wieku przedszkolnym w swoim domu. Warunki do omówienia. Oferty „93095” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 41, m. 21, godz. 16-18

POMOC domowa na stałe lub przychodnie potrzebna. Narutowicza 118b, godz. 16-19

GOSPODIA potrzebna do małej rodziny na przychodnie. Warunki dobre. Lipowa 26, m. 9

OPIEKUNKA do półtora rocznego dziecka pilnie potrzebna. Bratysławska 8-15 po 17 93503 g

UNIEWAŻNIA się skradzione pieczątki o treści: „Stefan Słomka lekarz med” oraz „Stefan Słomka, lekarz medycyny Łódź, ul. Piotrkowska 142, m. 9, tel. 348-25”

ŚWIADKÓW zdarzenia samochodu „Zastava” z milicyjnym „Gazem” 5.IX, br. (sobota) godz. 16 róg Drewnowskiej i Kasprzaka, proszę o skontaktowanie: Wiszniewski, Okrzej 4/12, m. 97

Studenci czekają na podręczniki

O wysiłku z czasem i walce z trudnościami wydawniczymi dotyczącymi podręczników szkolnych głośno już od paru tygodni. Dodajmy że trudności te odbijają się także na realizacji planów wydawniczych w zakresie podręczników i skryptów akademickich.

Wprawdzie jak twierdzi Państwowe Wydawnictwo Naukowe zaopatrzenie studentów w publikacje dydaktyczne nie budzi obaw, jednakże, wiadomo już, że 20 tytułów podręczników nie ukaze się, niestety, na rozpoczęcie roku akademickiego.

O komentarz w związku z istniejącą sytuacją poprosiliśmy Oddział PWN w Łodzi, który przygotowuje do druku 14 skrypty i około 25 podręczników z 97 tytułów, jakie według zapowiedzi PWN mają się ukazać w roku bieżącym. Jak są poinformowano — sytuacja jest trudna, ale, dzięki wymagającemu szczególnego podkreślenia

ogromnemu wysiłkowi pracowników Łódzkiej Drukarni Dzielowej, PZWS, RSW „Prasa”, Pabianickich Zakładów Graficznych i Zakładu Graficznego PWN, robi się wszystko, aby przyspieszyć dostarczenie podręczników do rąk studentów. Do wydania pozostało jeszcze 10 tytułów podręczników, ale oddział dołoży wszelkich starań, by ukazały się one jak najwcześniej, a z całą pewnością przed zimową sesją egzaminacyjną. W pierwszej kolejności wydane zostaną podręczniki i skrypty z zakresu nauk ścisłych, co nie oznacza zmniejszenia starań nad szybkim drukiem publikacji z zakresu historii literatury, socjologii, filozofii czy ekonomii.

Z pozycji przygotowanych przez PWN na nowy rok akademicki warto wymienić podręcznik „Filozofia marksistowskiej” — prace zbiorowa dostawiana do aktualnego programu uniwersyteckiego. Ukaze się on z końcem października br., co będzie swego rodzaju rekordem wydawniczym, zważywszy, że Łódzka Drukarnia Dzielowa rozpoczęła druk 15 tysięcy egzemplarzy „Filozofii marksistowskiej”, w lipcu br.

Z podręczników przygotowanych do druku przez Oddział PWN w Łodzi do oczekiwanych z niecierpliwością przez studentów i czytelników należą niewątpliwie „Elementarne pojęcia socjologii” — wznowienie pracy prof. J. Szczepańskiego, pierwszy tom „Matematyki” — E. Otto, „Oceanografia” — K. Łomnińskiego, „Historia literatury francuskiej” — G. Lanson, „Zarys historii odkryć geograficznych” — J. Babinicza, „Mechanika płynów” — J. Bukowskiego itd. Wznawione też zostały w nakładzie 100 tys. egz. „Dzieje literatury polskiej” — J. Krzyżanowskiego, a wznowiona polska wersja „Ekonomia społeczna” pod redakcją S. Szeffera. Z nowych przekładów wymienić też trzeba „Podręcznik psychologii” — D. O. Hebb’a oraz „Psychologie społeczna” — Newcomba, Turnera i Converse’a, która ukaze się wkrótce.

Tyle wydawniczych aktualności. Wracając do przygotowań Oddziału PWN w Łodzi do nowego roku akademickiego, informujemy o wystawach publikacji naukowych PWN, organizowanych w księgarniach przy ul. Piotrkowskiej 47 i 102 oraz Narutowicza 50, jak również kiermaszach książek naukowych, podręczników i skryptów, jakie odbędą się wkrótce na Politechnice Łódzkiej. Mówiąc o staraniach Oddziału PWN w Łodzi, mających między innymi na celu rozwiązanie podręczniczych kłopotów studentów, warto zaznaczyć, że odbywają się one w nie najlepszych warunkach. Ciasnota pomieszczeń redakcyjnych i korektorskich przy specyfice przygotowywania do druku dzieł naukowych nie ułatwia z pewnością pracy. Na szczęście wydawnictwo otrzymało już adaptowany obecnie lokal przy ul. Wieckowskiego 13 i można mieć nadzieję, że przypadający w marcu przyszłego roku jubileusz 20-lecia PWN — zalogą oddziału obchodzić będzie pracująca w nowym obiekcie.

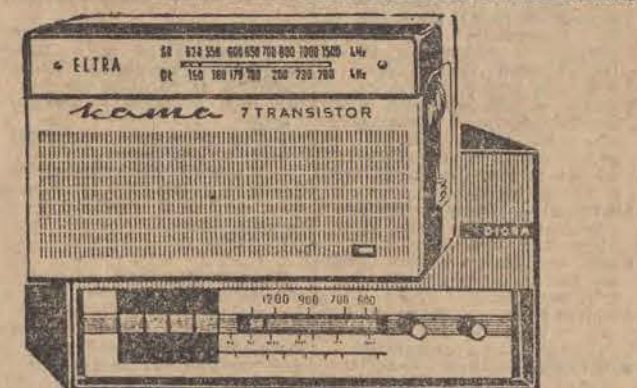
Co dzień niesie

Po przerwie letniej wznowia swoją działalność Łódzka Scena Amatora. LDK w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łódź i KOS woła o powołanie łódzkiego organizującego spotkanie nauczycieli — kierowników szkółnych zespołów teatralnych. Spotkanie poświęcone roli teatrów szkolnych w systemie wychowania obywatela młodzieży, odbędzie się dnia 20 września br. (niedziela) o godz. 11 w Międzyzakładowym Domu Kultury Włókna rzy „Lodex”, ul. Buczka 17/19.

Tyle wydawniczych aktualności. Wracając do przygotowań Oddziału PWN w Łodzi do nowego roku akademickiego, informujemy o wystawach publikacji naukowych PWN, organizowanych w księgarniach przy ul. Piotrkowskiej 47 i 102 oraz Narutowicza 50, jak również kiermaszach książek naukowych, podręczników i skryptów, jakie odbędą się wkrótce na Politechnice Łódzkiej. Mówiąc o staraniach Oddziału PWN w Łodzi, mających między innymi na celu rozwiązanie podręczniczych kłopotów studentów, warto zaznaczyć, że odbywają się one w nie najlepszych warunkach. Ciasnota pomieszczeń redakcyjnych i korektorskich przy specyfice przygotowywania do druku dzieł naukowych nie ułatwia z pewnością pracy. Na szczęście wydawnictwo otrzymało już adaptowany obecnie lokal przy ul. Wieckowskiego 13 i można mieć nadzieję, że przypadający w marcu przyszłego roku jubileusz 20-lecia PWN — zalogą oddziału obchodzić będzie pracująca w nowym obiekcie.

Tyle wydawniczych aktualności. Wracając do przygotowań Oddziału PWN w Łodzi do nowego roku akademickiego, informujemy o wystawach publikacji naukowych PWN, organizowanych w księgarniach przy ul. Piotrkowskiej 47 i 102 oraz Narutowicza 50, jak również kiermaszach książek naukowych, podręczników i skryptów, jakie odbędą się wkrótce na Politechnice Łódzkiej. Mówiąc o staraniach Oddziału PWN w Łodzi, mających między innymi na celu rozwiązanie podręczniczych kłopotów studentów, warto zaznaczyć, że odbywają się one w nie najlepszych warunkach. Ciasnota pomieszczeń redakcyjnych i korektorskich przy specyfice przygotowywania do druku dzieł naukowych nie ułatwia z pewnością pracy. Na szczęście wydawnictwo otrzymało już adaptowany obecnie lokal przy ul. Wieckowskiego 13 i można mieć nadzieję, że przypadający w marcu przyszłego roku jubileusz 20-lecia PWN — zalogą oddziału obchodzić będzie pracująca w nowym obiekcie.

NOWY PAVILON HANDLOWY
MHD Art. Chemicznych i Gospodarstwa Domowego
na OSIEDLU DĄBROWA,
ul. Dąbrowskiego 50
OTWARCIE 21 września 1970 r.
oferujemy artykuły:
chemiczne i kosmetyczne, z tworzyw sztucznych, gospodarstwa domowego, wyroby z wikliny i drewna, elektrotechniczne, sprzęt zmechanizowany.
Zapraszamy do nowego pawilonu



UPRZEJMIEM proszę osobę, która 30.VII br. w sklepie ZOO Łódź, A. Struga 7 kupiła małego greckiego zółwia o osobiste skontaktowanie z właścicielem sklepu

OKAZJA! Farbowanie płaszczy ortallonowych, koszul niemających swetrów, misiów, przędzy na wszystkie kolory — wykonuje zakład, Zgierz, Świerczewskiego 19, Gms rek, 10-18, tel. 16-32-10

BARWIENIE, czyszczenie kożuchów, skór, płaszczy zamozowych, czyszczenie chemiczne garderoby: wełny, elany, laminy, prochowce itp. poleca Pralnia Chemiczna na Daniell Sudomir, Łódź, Limanowskiego 24, w ciągu 2 dni, garderoba, godz. 9-19 93211 g

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 370-06, Lipowa 47, Kotyńska 93180 g

TRWAŁE uszczelnianie okien, montaż karniszy (ram), wiórkowanie parkietów. Tel. 316-53, Sokół

STROJENIE i remonty pianin i fortepianów przeprowadza Stanisław Kulesza, Łódź, Koperska 43, tel. 260-30

POSIADAM wyłączną licencję i zezwolenie przez mysłowe na wyrób artykułów produkowanego na eksport. Poszukuję wspólnika z wkładem 150.000 zł. Oferty „93252” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM gotówkę, oczekuję propozycji. Hodowla niewykuczonej. — Oferty „93082” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa zaraz potrzebna. Referencje po żądaniu. Aleja Kościuski 52, m. 3, pierwsze piętro 93771 g

ZGINĘŁA szezka od szczeniaka mala ruda bez ogonka w trakcie leczenia. Za odprawienie lub wskazanie miejsca pobytu wysoka nagroda. Tel. 573-64, Piwna 39, m. 15 93795 g

FARBUEJEMY misie, sztućce karakulki, bluzki elastyczne, koszule non-iron. AL Róż 7 (Julianów). Tel. 548-16, Frycz

SUPEREGANCKIE — stroje ślubne poleca wypożyczalnia sulden. Nowakowska. Zachodnia 75

SAMOTNI znajdą ciekawą ofertę małżeńską w prywatnym Biurze Matrymonialnym „Swatka” Łódź, Piotrkowska 133.

Uwaga!

PT KLIENCI RADY ZAKŁADOWE i ORGANIZACJE SPOŁECZNE

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddział w Łodzi prowadzi w zakładach pracy na terenie całego województwa zbiorową sprzedaż **RADIOODBIORNIKÓW TURYSTYCZNYCH i STOŁOWYCH** — lampowych, do wartości 1500 zł za sztukę na bardzo dogodnych warunkach ratalnych PKO.

Decydując się na zakup zbiorowy uzyskacie większą ilość rat o niskiej wysokości opłat — od 40 zł. Pierwsza rata jest bardzo niska i kształtuje się od 120 zł.

Sprzedają prowadzą wszystkie sklepy ZURIT na terenie Łodzi i województwa oraz w zakładach pracy na zgłoszenie telefoniczne rad zakładowych i organizacji społecznych. Nie odkładaj zakupu radiodbiornika turystycznego lub lampowego — stołowego w m-cu wrześniu.

INFORMACJI UDZIELAJĄ WSZYSTKIE SKLEPY ZURIT

W dniu 17 września 1970 r. zmarł nasz kochany Mąż i Brat

S. + P.
KAROL SPODENKIEWICZ

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 21. IX. 1970 roku o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Mani

ŻONA I RODZINA

Dnia 17. IX. 1970 r. po ciężkiej chorobie zmarła w wieku 58 lat

S. + P.
WŁADYSŁAWA GRZELONZKA

z domu Kinder

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 20. IX. br. o godz. 14 z Szatni 65 k/Aleksandrowa (Stalarnia), do kościoła parafialnego w Aleksandrowie Łódzkim. Pogrzeb odbędzie się na miejscowym cmentarzu. W głębokim smutku żegnają

OJCIEC, CÓRKA, SIOSTRY, ZIEĆ, WNUCZKI ORAZ RODZINA

Dnia 17. IX. 1970 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek, przeżywszy lat 69

S. + P.
HENRYK MACHNIKOWSKI

Msza św. odbędzie się 21. IX. br. w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej 22 o godz. 14.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary Cmentarz. Powiadamy o tym z żalem

ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKA

Dnia 18 września 1970 r. zmarła opatrzoną świętymi sakramentami, przeżywszy lat 76 najdroższa nasza Matka

S. + P.
ANNA KRAMCZYŃSKA

z domu Świerczewska

Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22 września br. o godz. 15.30 z kaplicy na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamiamy pogrzebem w głębokim żalu

CÓRKA, SYN I RODZINA

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY
 Informacja telefoniczna 93
 Straż Pożarna 98, 666-41, 595-55
 Pogotowie Ratunkowe 99
 Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATR
WIELKI - godz. 19 „Orfeusz w piekle”; 21.9. nieczynny
POWSECHNY - godz. 19.15 „Wszystcy mol synowie”; 21.9. nieczynny
NOWY - godz. 14.30 „Zemsta”; 19.15 „Janosik, czyli na szkie malowane”; 21.9. nieczynny
MALA SALA - godz. 20 „Teoria Einsteina”; 21.9. nieczynna
JARACZA - godz. 19 „Wszystki na w ogrodzie”; 21.9. nieczynny
TEATR 7.15 - godz. 19.15 „Gru be ryby”; 21.9. nieczynny
OPERETKA - godz. 15 i 19 „Miłość szejka”; 21.9. nieczynna
ARLEKIN - godz. 11 i 15 „Go spoda pod Upiorkiem”; 21.9. godz. 17.30 jak wyżej
PINOKIO - godz. 12 i 17.30 „Orly i trąbki”; 21.9. godz. 10 „Wesoły królik”; 21.9. godz. 17.30 „Leo King”

MUZEJA
SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10-18; 21.9. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) godz. 11-18; 21.9. nieczynne
HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdanska 13) godz. 10-17; 21.9. nieczynne
HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11-18; 21.9. nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) czynna godz. 10-14; 21.9. nieczynne

LÓDZKIE ZOO
 czynne od godziny 9-18 (kasa czynna do 17)

KINA
BALTYK - „Jesień Cheyennów” od lat 14 (USA) godz. 10, 13, 16, 19; 21.9. jak wyżej
LUNIA - „Człowiek, który wymyślił życie” (duński) od lat 14, godz. 16, 19, 20; 21.9. jak wyżej
POLONIA - „Krajobraz po bitwie” od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. jak wyżej
WISLA - „Zamek pułapka” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. jak wyżej
WŁOKNIARZ - nieczynne
WOLNOŚĆ - „Doczekał zmrku” od lat 16 (USA), godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. jak wyżej
ZACHETA - „Zabójcy” od lat 18 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. jak wyżej
TATRY-LETNIE - „Mozg” (fr.) godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne); 21.9. jak wyżej
STYLLOWY-LETNIE - „Skra dzione pocałunki” (fr.) godz. 18.30 (kino czynne tylko w dni pogodne); 21.9. jak wyżej
STYLLOWY - „Jak w zwierciadła” od lat 18 (szwedzi) godz. 16, 18, 20; 21.9. „Powrót re wolwerowca” od lat 14 (USA) godz. 16 „Najpiękniejszy wiek” od lat 16 (czeski) godz. 18, 20
STUDIO - „Miecz dla króla” od lat 7 (USA) godz. 15 „Ko lumna Trajana” od lat 14 (rum.) godz. 17, 19.30; 21.9. „Kolumna Trajana” godz. 17, 19.30
ADRIA - „Jak rozpałem II wojnę światową” cz. II i III „Za broniami”, „Wśród swolców” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16. Pożegnanie z tytułem „Wyrok w Norymberdze” od lat 16 (USA) godz. 19
TATRY - „Bohaterowie Telemarku” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30. Bajki „Wiada pu styni” godz. 15, 16 „Sąsiedzi” od lat 16 (pol.) godz. 17, 19.45
CZAJKA - „Lowcy skalpów” (USA) od lat 16, godz. 15, 17, 19.15; 21.9. nieczynne
DKM - „Białe wilki” (NRD) od lat 16, godz. 16, 18, 20
ENERGETYK - „Bitwa o Anglie” (ang.) od lat 14, godz. 17, 19.30; 21.9. nieczynne
KOLEJANZ - Bajki godz. 15.30 „Dziesiąta ofiara” (wł.) od lat 18, godz. 17, 19; 21.9. jak wyżej - bez poranku
EDK - „Angelika i sultan” (fr.) od lat 16, godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. „Bandyci w Mediolanie” (wł.) od lat 16, godz. 15.15, 17.30, 19.45
GDYNA - „Nie drażnić coci Leontyny” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 21.9. „Dalekie drogi, cicha miłość” od lat 14 (NRD) godz. 10 (12 seans zamknięty), 14, 16, 18, 20
BALKA - „Wilki morski” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20; 21.9. Problemy młodych w filmie polskim „Struktura krysz talu” od lat 14, godz. 16, 18, 20
1 MAJA - „Wysprawa po młód” godz. 14.30 „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20; 21.9. „Król Eddy” od lat 16 (wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ - „Na pomoc” od lat 11 (ang.) godz. 15, 17, 19; 21.9. „W pełnym słońcu” od lat 18 (fr.-wł.) godz. 18

MŁODA GWARDIA - „Buntownik bez powodu” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. jak wyżej
MUZA - „Ruchomy cel” od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20; 21.9. „Most” od lat 14 (jug.) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA - „Czekając na życie” (ang.) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20; 21.9. jak wyżej godz. 15, 20
POLESIE - „Winnietu wśród sepow” (jug.-NRF) od lat 11, godz. 15, 17, 19; 21.9. „Bitwa o Anglie” (ang.) od lat 14, godz. 16.30, 19
POPULARNE - „Giuseppe w Warszawie” (pol.) od lat 11, godz. 17 „Nagie godziny” (wł.) od lat 16, godz. 19
PRZEWIOSNIE - „Angelika i król” (fr.) od lat 16, godz. 16, 18 „Angelika wśród piratów” godz. 20; 21.9. „Miłość, miłość, miłość” (wł.) od lat 16, godz. 18, 20
POKOJ - „Drewniany jeździec” godz. 15 „Rozplewianie wakacje” od lat 14 „g. 16, 18, 20; 21.9. „Poradnik zotatego mężczyzny” od lat 18 (USA) godz. 16, 18, 20
PIONIER - „Cierpienie małego lenia” godz. 14.30 „Maskarada szpiegów” od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45 „Twió wspaniały” od lat 16 (radz.) godz. 19.30; 21.9. „Barbarella” od lat 16 (fr.-wł.) godz. 15.30, 17.45, 20
REKORD - „Noc niespodzianek” godz. 10, 11 „Planeta mała” od lat 14 (USA) godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. „Album polski” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
ROMA - „Kot milioner” godz. 10, 11 „Barbarella” od lat 16 (fr.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. „Gwiazdy Egeru” od lat 14 (węg.) godz. 10, 12.45 „Na tropach zbrodni” od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, 20
SOJUSZ - „Urodziny” godz. 14 „Poradnik zotatego mężczyzny” od lat 16 (USA) godz. 15, 17, 19; 21.9. „Dziura w ziemi” od lat 14 (pol.) godz. 17, 19.15
STOKI - „Wesoła Ludwika” godz. 14.30 „Czarny wiatr” od lat 14 (meks.) godz. 15.30 „Czarownice” od lat 16 (wł.) godz. 17.45, 20; 21.9. „Czarny wiatr” godz. 15.30 „Czarownice” godz. 17.45, 20
SWIT - „Złota kaczka” godz. 10, 11 „Kowboju, do dzieła” od lat 16 (ang.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 21.9. „Kowboju, do dzieła” godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DYZURY APTEK
 Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Płac Wolności 2, Cieszkowskiego 5
 21.9.
 Zgierska 145, Więckowskiego 21, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomska 146, Fa linskiego 1, Al. Kosciuszki 48.

NOCA POMOC LEKARSKA
 Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
 Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście - Piotrkowska 102, tel. 271-80, Bałuty - Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, Górna - Lecznicza 24, tel. 440-62, Polesie - Al. I Ma ja 42, tel. 305-83, Widzew - Szpitalna 6, tel. 871-52.

CZY ZNASZ GRUPE KRWI SWEGO DZIECKA? OZNACZYĆ JA MOŻESZ W STACJI KRWIODAWSTWA - ODDAJĄC NIEWIELKĄ IŁOŚĆ KRWI DLA POTRZEB LECZNICZWA.

DYZURY SZPITALI
 Szpital Im. H. Wolf - dzielnica Bałuty i dzielnica Widzew.
 I Klinika Pol.-Gin. AM - dzielnica Górna oraz z dzielnic Śródmieście poradnia „K”. Nowotki 60.
 Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie i z dzielnic Śródmieście poradnie „K”. Piotrkowska 107 i 269 oraz Kop cińskiego 22.
 Chirurgia południe - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
 Chirurgia północ - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
 Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
 Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wólczajska 195)
 Okulistyka - Szpital im. Jon schera (Millonowa 14)
 Chirurgia i laryngologia dzie cła - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 35/50)
 Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kop cińskiego 22)
 Toksykologia - Centr. Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113)
 21.9.
 Chirurgia południe - Szpital im. Pirogowa (Wólczajska 195)
 Chirurgia północ - Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
 Chirurgia urazowa - Szpital im. Radlińskiego (Drewnow ska 73)
 Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
 Okulistyka - Szpital im. Jon schera (Millonowa 14)
 Chirurgia i laryngologia dzie cła - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
 Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kop cińskiego 22)
 Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

PROGRAM I
 9.00 Wład. 9.05 Fala 54. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci: „A w Warszawie jest tak” - słuch. 10.20 Radionie dziela Informuje. 10.35 Zapomniana piosenka. 11.00 Rozgło szenia Harcerska. 11.40 Omnibus po Edison. 12.05 Dziennik 12.15 „Spiewacy boży” - rep. 12.45 Koncert rozrywkowy. 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Wład. 16.05 Przegląd wydarzeń międzyna rodowych. 16.30 „Jenny” - stu chowisko. 17.30 „Graj, gracy ku, abyś mógł”. 18.05 Muzycz na panorama rozgłośnia. 18.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.20 Wład. sporto we. 20.30 Matyskowie. 21.00 Gra Ork. Tan. PR. 21.30 Zespół Dziewiatka. 22.00 Koncert z usmiechem w tytule. 22.30 Piosenki od ręki. 23.00 II wy danie dziennika. 23.10 Rendez vous rytmi i piosenki. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
 8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Z) Koncert zyczeń. 9.55 (Z) „Spojrzenia i reflek sje” - magazyn. 10.15 (Z) Po rańek literacko-muzyczny. 12.05 Siedem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Poranek symfonicz ny. 13.31 „Przeboje inaczej” - czyli przeboje bez słów”. 13.55 (Z) „Program z dywanikiem”. 15.00 Dla dzieci: „Darek i pię ciu” - słuchow. 15.45 Niedzie la rendez vous. 16.02 (Z) Niezapomniane karty oper Belli niego. 16.30 Koncert chopinow ski. 17.00 Wład. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosen kowa. 18.00 „Zołnierska dola” - słuch. 18.45 Kącik Nowej Pły ty. 19.00 Wład. 19.15 Kącik Sta rej Płyty. 19.30 Kącik Nowej Płyty. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 „Obrazki ze starej War szawy”. 21.30 (Z) Spiewają: Mi reille Mathieu, Eva Pilarow, Karel Gott i Adamo. 22.00 Wła domości. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (Z) Wiadomo ści sport. 22.35 „Niedzielne spot kania z muzyką”. 23.35 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III
 8.30 Wład. 8.35 „Niedzielne rytmy”. 9.00 „Chłopiec z Geor gii” - odc. 8.10 Melodie z du żego ekranu. 9.25 Melodie z małego ekranu. 9.40 Lord z a wansu. 10.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 10.40 Kabaret pod Egidą. 11.10 Piosenki - mi strzów piosenek. 11.30 H. V. Lo bos - 3 preludium. 12.05. Sie dem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Miecz Anglia - Fran cis w piosence. 13.00 Rozmów ki angielskie. 13.15 4/4 - maga zyn. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Saga klanu Bealesów. 15.15 Melodie

PROGRAM I
 8.00 Wład. 8.05 Fala 54. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci: „A w Warszawie jest tak” - słuch. 10.20 Radionie dziela Informuje. 10.35 Zapomniana piosenka. 11.00 Rozgło szenia Harcerska. 11.40 Omnibus po Edison. 12.05 Dziennik 12.15 „Spiewacy boży” - rep. 12.45 Koncert rozrywkowy. 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Wład. 16.05 Przegląd wydarzeń międzyna rodowych. 16.30 „Jenny” - stu chowisko. 17.30 „Graj, gracy ku, abyś mógł”. 18.05 Muzycz na panorama rozgłośnia. 18.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.20 Wład. sporto we. 20.30 Matyskowie. 21.00 Gra Ork. Tan. PR. 21.30 Zespół Dziewiatka. 22.00 Koncert z usmiechem w tytule. 22.30 Piosenki od ręki. 23.00 II wy danie dziennika. 23.10 Rendez vous rytmi i piosenki. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
 8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Z) Koncert zyczeń. 9.55 (Z) „Spojrzenia i reflek sje” - magazyn. 10.15 (Z) Po rańek literacko-muzyczny. 12.05 Siedem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Poranek symfonicz ny. 13.31 „Przeboje inaczej” - czyli przeboje bez słów”. 13.55 (Z) „Program z dywanikiem”. 15.00 Dla dzieci: „Darek i pię ciu” - słuchow. 15.45 Niedzie la rendez vous. 16.02 (Z) Niezapomniane karty oper Belli niego. 16.30 Koncert chopinow ski. 17.00 Wład. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosen kowa. 18.00 „Zołnierska dola” - słuch. 18.45 Kącik Nowej Pły ty. 19.00 Wład. 19.15 Kącik Sta rej Płyty. 19.30 Kącik Nowej Płyty. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 „Obrazki ze starej War szawy”. 21.30 (Z) Spiewają: Mi reille Mathieu, Eva Pilarow, Karel Gott i Adamo. 22.00 Wła domości. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (Z) Wiadomo ści sport. 22.35 „Niedzielne spot kania z muzyką”. 23.35 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III
 8.30 Wład. 8.35 „Niedzielne rytmy”. 9.00 „Chłopiec z Geor gii” - odc. 8.10 Melodie z du żego ekranu. 9.25 Melodie z małego ekranu. 9.40 Lord z a wansu. 10.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 10.40 Kabaret pod Egidą. 11.10 Piosenki - mi strzów piosenek. 11.30 H. V. Lo bos - 3 preludium. 12.05. Sie dem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Miecz Anglia - Fran cis w piosence. 13.00 Rozmów ki angielskie. 13.15 4/4 - maga zyn. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Saga klanu Bealesów. 15.15 Melodie

PROGRAM I
 8.00 Wład. 8.05 Fala 54. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci: „A w Warszawie jest tak” - słuch. 10.20 Radionie dziela Informuje. 10.35 Zapomniana piosenka. 11.00 Rozgło szenia Harcerska. 11.40 Omnibus po Edison. 12.05 Dziennik 12.15 „Spiewacy boży” - rep. 12.45 Koncert rozrywkowy. 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Wład. 16.05 Przegląd wydarzeń międzyna rodowych. 16.30 „Jenny” - stu chowisko. 17.30 „Graj, gracy ku, abyś mógł”. 18.05 Muzycz na panorama rozgłośnia. 18.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.20 Wład. sporto we. 20.30 Matyskowie. 21.00 Gra Ork. Tan. PR. 21.30 Zespół Dziewiatka. 22.00 Koncert z usmiechem w tytule. 22.30 Piosenki od ręki. 23.00 II wy danie dziennika. 23.10 Rendez vous rytmi i piosenki. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
 8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Z) Koncert zyczeń. 9.55 (Z) „Spojrzenia i reflek sje” - magazyn. 10.15 (Z) Po rańek literacko-muzyczny. 12.05 Siedem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Poranek symfonicz ny. 13.31 „Przeboje inaczej” - czyli przeboje bez słów”. 13.55 (Z) „Program z dywanikiem”. 15.00 Dla dzieci: „Darek i pię ciu” - słuchow. 15.45 Niedzie la rendez vous. 16.02 (Z) Niezapomniane karty oper Belli niego. 16.30 Koncert chopinow ski. 17.00 Wład. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosen kowa. 18.00 „Zołnierska dola” - słuch. 18.45 Kącik Nowej Pły ty. 19.00 Wład. 19.15 Kącik Sta rej Płyty. 19.30 Kącik Nowej Płyty. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 „Obrazki ze starej War szawy”. 21.30 (Z) Spiewają: Mi reille Mathieu, Eva Pilarow, Karel Gott i Adamo. 22.00 Wła domości. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (Z) Wiadomo ści sport. 22.35 „Niedzielne spot kania z muzyką”. 23.35 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III
 8.30 Wład. 8.35 „Niedzielne rytmy”. 9.00 „Chłopiec z Geor gii” - odc. 8.10 Melodie z du żego ekranu. 9.25 Melodie z małego ekranu. 9.40 Lord z a wansu. 10.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 10.40 Kabaret pod Egidą. 11.10 Piosenki - mi strzów piosenek. 11.30 H. V. Lo bos - 3 preludium. 12.05. Sie dem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Miecz Anglia - Fran cis w piosence. 13.00 Rozmów ki angielskie. 13.15 4/4 - maga zyn. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Saga klanu Bealesów. 15.15 Melodie

PROGRAM I
 8.00 Wład. 8.05 Fala 54. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci: „A w Warszawie jest tak” - słuch. 10.20 Radionie dziela Informuje. 10.35 Zapomniana piosenka. 11.00 Rozgło szenia Harcerska. 11.40 Omnibus po Edison. 12.05 Dziennik 12.15 „Spiewacy boży” - rep. 12.45 Koncert rozrywkowy. 14.00 Magazyn przebojów. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Wład. 16.05 Przegląd wydarzeń międzyna rodowych. 16.30 „Jenny” - stu chowisko. 17.30 „Graj, gracy ku, abyś mógł”. 18.05 Muzycz na panorama rozgłośnia. 18.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dziennik. 20.20 Wład. sporto we. 20.30 Matyskowie. 21.00 Gra Ork. Tan. PR. 21.30 Zespół Dziewiatka. 22.00 Koncert z usmiechem w tytule. 22.30 Piosenki od ręki. 23.00 II wy danie dziennika. 23.10 Rendez vous rytmi i piosenki. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II
 8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Z) Koncert zyczeń. 9.55 (Z) „Spojrzenia i reflek sje” - magazyn. 10.15 (Z) Po rańek literacko-muzyczny. 12.05 Siedem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Poranek symfonicz ny. 13.31 „Przeboje inaczej” - czyli przeboje bez słów”. 13.55 (Z) „Program z dywanikiem”. 15.00 Dla dzieci: „Darek i pię ciu” - słuchow. 15.45 Niedzie la rendez vous. 16.02 (Z) Niezapomniane karty oper Belli niego. 16.30 Koncert chopinow ski. 17.00 Wład. 17.05 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Rewia piosen kowa. 18.00 „Zołnierska dola” - słuch. 18.45 Kącik Nowej Pły ty. 19.00 Wład. 19.15 Kącik Sta rej Płyty. 19.30 Kącik Nowej Płyty. 19.45 Polskie skrzydła. 20.00 „Obrazki ze starej War szawy”. 21.30 (Z) Spiewają: Mi reille Mathieu, Eva Pilarow, Karel Gott i Adamo. 22.00 Wła domości. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (Z) Wiadomo ści sport. 22.35 „Niedzielne spot kania z muzyką”. 23.35 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III
 8.30 Wład. 8.35 „Niedzielne rytmy”. 9.00 „Chłopiec z Geor gii” - odc. 8.10 Melodie z du żego ekranu. 9.25 Melodie z małego ekranu. 9.40 Lord z a wansu. 10.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 10.40 Kabaret pod Egidą. 11.10 Piosenki - mi strzów piosenek. 11.30 H. V. Lo bos - 3 preludium. 12.05. Sie dem dni w kraju i na świe cie. 12.30 Miecz Anglia - Fran cis w piosence. 13.00 Rozmów ki angielskie. 13.15 4/4 - maga zyn. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Saga klanu Bealesów. 15.15 Melodie

AGATA CHRISTIE

WYSPA PRZEMYSLNIKÓW

przekład: Tadeusz Jan Dettel

Pułkownik Weston skinął głową. - Wygląda na to - powiedział - że ze służba wszystko w porządku. Ma się rozumieć skontroluje ich pan, Colgate. Bardzo pan dziękuje - zwrócił się do pani Castle.

- Czy to będzie wszystko? - zapytała. - Tak... Na razie. - Pierwsza rzecz teraz, to rozmowa z kapitanem Marshall - zabrał głos Weston, gdy pani Castle z godnością opuściła swój kantor.

Kenneth Marshall odpowiadał pewnie na zadawane mu pytania. Był spokojny, tylko wyraz twarzy miał jak gdyby nieco surowy. Kiedy siedział tak oświetlony promieniami słońca, sprawiał wrażenie bar dzo przystojnego mężczyzny. Wyraźnie tyżo, śmiało błękitne oczy, stanowcze usta. Głos miał niski o przyjemnym brzmieniu.

- Zdjaj sobie sprawę - zaczął pułkownik Weston - że doznał pan strasznego wstrząsu. Niewątpliwie jednak rozumie pan, że chciałbym zebrać jak najdokładniejsze informacje w możliwym najkrótszym czasie.

- Rozumiem, panie pułkowniku. Proszę robić swoje.

- Pani Marshall była drugą pańską żoną?

- Tak.

- Od dawna?

- Pobraliśmy się przeszło cztery lata temu.

- Jej panieńskie nazwisko?

- Helena Stuart. Na scenie występowała, jako Arlena Stuart.

- Była aktorką?

- Występowała w rewialach i komediach muzycznych.

- Czy po ślubie pozostała się ze sceną?

- Nie. Występowała nadal. Zrezygnowała z pracy półtora roku temu.

- Czy był po temu jakiś konkretny powód?

- Nie - odparł Marshall po chwili namysłu. - Powiedziała tylko, że ma dość tego wszystkiego.

- Czy może stało się tak w rezultacie... hm... specjalnych zyczeń pana kapitana?

- Ach, nie - zaprzestował Marshall i zmarszczył brwi. - Był pan zadowolony, że małżonka występuje nadal po ślubie?

- Wolalbym, aby pozostała się ze sceną. To przyznaję. Ale nie robiłem z tej kwestii wielkich rzeczy.

- Nie było to powodem małżeńskich nieporozumień?

- W żadnym wypadku. Moja żona miała całkowitą swobodę działania.

- I stanowili państwo szczęśliwą parę?

- Niewątpliwie - przyznał chłodno Kenneth Marshall.

Pułkownik Weston odczekał moment, później rzucił pytanie:

- Proszę pana, czy pan podejrzewa kogoś o zabójstwo pani Marshall?

- Nikogo - odpowiedział Marshall bez wahania.

- Czy miała wrogów?

- Tego nie wykluczam.

- Co?

- Że pan pułkownik zrozumieć mnie właściwie - podjął szybko kapitan. - Mo ja żona była aktorką, a także kobietą nie przeciętnej urody. Oczywiście mogła budzić niemało zawiści, zazdrości. W grę wcho dzily zabieg o otrzymanie roli, rywalizacja innych kobiet, powiedzmy wyrażając się ogólnikowo, różne zawiści, niechęci, intrygi. Ale nie wynika stąd, aby ktoś był gotów posunąć się do morderstwa z premedytacją.

- Czyli innymi słowami, monsieur - odezwał się po raz pierwszy Herkules Poirot - sądzi pan, że nieboszczyka miała za wrogów przeważnie, może nawet wyłączenie kobiety?

- Tak - Kenneth Marshall spojrział przez stół na małego Belga. - To się zgadza.

- Nie wie pan o mężczyźnie, który miałby do niej urazę? - zapytał Weston.

- Nie wiem.

- Czy dawniej znała kogoś z obecnych gości hotelowych?

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32 wojewódzki 341-10, dział spo łeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-94 (reklamowe nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedś. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”. - Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.